

Partnerami komercyjnymi programu są marki Wedel, Play oraz Hire.
Wojewódzki kędzierski.

Jeden podcast, uprowadzających i cztery wafle.

Na wszystkie wciągające wątki zaprasza WW.

Wojewódzki kędzierski.

Najlepsze połączenie, na które zaprasza Play.

Partner podcastu.

Play.

O, usłyszałem dźwięk, że pojawiliśmy się na antenie.

Minęła godzina dwudziesta. Wojewódzki kędzierski.

Nasz wspaniały podcast tylko w Onecie.

Proszę państwa, dzisiejszy gość zadzwonił do nas przed programem,

a w zasadzie do naszej wspaniałej pani wydawczynie Anita.

Jakubie zwracam się do ciebie tutaj trochę statystyk.

Mieliśmy ponad 100 gości z palcem w nosie, prawda?

Byli dziennikarze, politycy.

Był Lewandowski, a przede wszystkim był Norbi.

I nikt nie poprosił o niekonwencjonalny napój przed audycją.

Nikt, każdy się zamyka.

Kawa, herbata, standardowe pytanie.

Woda z gazem lub bez.

A ty zadzwoniłeś, odpowiedziałeś, że napił byś się piwa

najlepiej bezalkoholowego, więc tutaj wybuch popłoch.

Naprawdę ludzie nie wiedzieli co robić, to było za wiele wymagań.

Nagle gwiazda przyjechała, co za oczekiwania.

No właśnie, tak wygląda twój rider, że musi być piwo.

Tak, tak jak niektórzy mieli skitelsy w swoich riderach,

że wiedzieli, czy na pewno został przeczytany całe.

Znaczy, od skitelsy czy tam MMM-sy z wyjętymi czerwonymi.

I jak widzieli, że...

Dolotek.

To sam wyjmuję.

Dobrze, ale to zacznijmy od początku, żeby było wiadomo.

O imię i nazwisko w ogóle.

W ogóle.

Ja bardzo podobałem, że nie zostałem za...

Ja powiem imię i nazwisko, a ty powiesz wala.

Sebastian to jest nazwisko, czy Rejent to jest imię?

Czekaj, to jest prawdziwe pytanie?

Nie, no co by czytałem o tobie.

Sebastian, Rejent, wala.

Sebastian, żeby było wiadomo, że jesteśmy na żywo.

Witam, chciałbym się tutaj przede wszystkim przedstawić.

To ja, Sebastian Rejent, i super, że słuchacie tego.

Też jestem fanem tego podcastu.

Potrafiłbyś powiedzieć coś zabawnego, ironicznego o meczu Polska Albania?

Czy on się odbył?

Tak.

Jak bym go oglądał, to pewnie bym coś potrafił.

Czyli jak bym cię zapytał, czy trener Shantosz, dobrze mówię Piotroś?

Dobrze, powinien się zabić.

Jakie miał być zdanie?

Znaczy mogę z małe wskazówki wykorzystać twoje mimiczne,

i obtałem, że powinien to zrobić,

ale jestem na nie, jestem przeciwny temu.

Ale w ogóle futbol jest już tak zabawny,

że u przegrywa z twoim żartem?

Dlaczego nie oglądasz?

10 milionów ludzi oglądało.

Ja czekam aż e-sport, jednak prześciknie piłkę nożną.

Chociaż też wam powiem szczerze, że w FIFA nie chciałbym oglądać.

Ale ty też, ty nawet w stopce swoje na Instagramie masz,

że ty jesteś e-sportowym freakiem.

No może nie aż, jaką stopkę przeczytałeś?

No tam, że gamer coś, zaraz ci powiem.

Dobra, a to nie był blowek?

Nie, poczekaj, a ty zagłędzisz na swojego Instagrama?

Wiesz, jestem komikiem,

bo ja mam wrażenie, jak byście tego już instortowco zaprosili,

i nie w wszystkim rozmawiać.

Podobno byłeś Sebastian, bardzo zachwycany naszą rozmową z Kizą.

Byłem zachwycany wieloma rozmawiami waszymi.

Naprawdę, od tygodnia obsesyjnie kompolsywnie

odsuchuję waszego podcastu, szczególnie, że jestem pierwszy

tydzień samotnie w trasie jako kierowca,

bo dopiero od...

A kogo wozisz?

Sam siebie.

Zazwyczaj mnie support woził,

a teraz jestem sam swoim kierowcom.

I?

I zabijam cisze waszymi słowami.

Jeżeli rzeczywiście podobał ci się rozmowa z Kizą,

to już jest was dwóch, ty i Kizą.

Czeka o więcej osób.

Nie, jestem ciekaw, dlaczego.

Ty się miasz na końcu, że jesteś zachwycony tą rozmową,

więc nie wiem, czy to jest twoje typowe szablonowe zachowanie?

Nie.

Tutaj nie mamy szablonów.

Dlaczego on?

Dlaczego właśnie pomyślałeś, ta rozmowa jest ważna?

No, przepraszam.

No, tam padałem takie słowa.

Kizo, co byś chciał osiągnąć w przyszłości?

On mówi coś typu, chciałbym zacząć czytać książki.

A ty nie czytałeś książek?

Zadaję pytanie, Kuba Wojewódzki.

On nie no, czytałem psa, który jeździł kolejom.

To była ostatnia jego książka.

To była ostatnia książka, którą przeczytał.

I to cię urzekło.

Strasznie.

Powiedz mi, bo jesteś nazywany królem Roustów.

My nie lubimy takich etykietek, bo one są po prostu banalne, tandetne.

Szybko się zużywają.

Ja też myślę, że z niej wyrastam.

I też próbuję.

O tym już pogadamy.

Rousty trochę miały taki swój zenit parę lat temu,

wtedy, kiedy wyjezdzaliście, my też z Piotrem dołączyliśmy.

Znaliśmy najważniejszą osobę w polskim show biznesie.

I skończyły Rousty.

Czyli?

Nie.

On chce to usłyszeć.

Dobrze.

Ty lubisz dręczyć ludzi?

Czy lubię dręczyć ludzi?

To jest już serio pytanie.

To jest serio pytanie.

Nie, nie uważam w ogóle, żebym dręczył ludzi.

Wszystkie takie sytuacje ciężkie, społeczne wolę omijać jednak.

Katarzyna Piasecka jest tak stara, że poznała ludzi z banknotów osobiście.

Bardzo dobry żart.

Fój.

Dokładnie.

Ale nie powiedziasz skąd.

I w jakim kontekście on został powiedziany?

To nie jest, że ty nagrałeś nas dyktafonem w Sowie i to jest prywatna.

Chociaż...

Zaczął się chyba od gorszych inwektyw.

Ale oczekaj, nie uporządkujmy.

To nie jest hamstwo?

Pamiętaj, ja reprezentuję naszego słuchacza, który nie zawsze wie, jaka konwencja jest dzisiaj obgadywana.

A to też prawda, bo nie przedstawiliśmy w ogóle czym są Rousty.

Nie, no to...

Myślę, że świadomość naszego słuchacza tu już jest apropo.

No to...

Czy to jest hamstwo, jeżeli ktoś...

Znaczy, to nie będzie pytania.

To nie wydaj mi się, że jest hamstwo, jeżeli każdy zna reguły tej gry i każdy z świadom nie bierze w niej udział.

Pierwsza walka, jak on widział Kasia Piasecka, to walka Kainaj i Abla.

Burza, ale to będziemy licytować moje super szatty.

Nie, to ja mogę tak cały podcast przechodzić.

Chodzi mi o to, czy często się spotyka, że z niezrozumieniem i ludzie w miejsce żartu do wcipu ironii mówią ham prostak brutal?

Właśnie, tylko się trochę obawiałem.

Jak przyjdę do was, czy będę w te ramy włączany?

Nie, to nie są ramy, w które włączamy, tylko pytanie, czy by was włączany?

Czy?

Czy by wam włączany?

Czy by was włączany?

Tak, chociażby w poście do tego podcastu zostałem nazwany chyba naczelnym hamem polskiej sceny stenopowej, więc przez was chociażby dzisiaj zostałem włączony.

Twój ulubiony reżadowciwów to krocze.

Nie.

Już tego tak uważasz?

Czy widzieliście panowie chociażby...

Krocze raz.

Który krocze?

Raz.

Raz.

Ale nie, czy widzieliście mój jakiś materiał na żywo?

Wszystkie.

Na żywo?

O, nagle.

Zaraz porozmawiam.

Na żywo? Nie, ale chodzi o to, czy...

Zapraszam was na optyme formę.

To jest mój najnowszy.

To jest mój najnowszy.

Tak, z tym, z czym teraz obecnym materiałem

i z chęcią wam pokażę, że jednak komicy potrafią progresować i...

W kierunku ojczyzny?

To jest dobre pytanie.

W kierunku chyba autobiograficznym teraz.

Zmieniam swój styl stenopowy.

Ale czy krocze było inspirujące?

Było takim twój...

Na samym początku oczywiście.

Bo?

Kroczu się dzieje najwięcej i rzeczy.

Literacką.

Oczywiście.

A dlaczego?

Z stendapową, jakby ta kolebka...

Kolebka stendapu w Ameryce

i te żarty, które są najbardziej niosłe,

no to to jest ten rejon.

Ale że genitalia naprawdę uskrzydlały literacko,

że to jest...

Czy to chodzi o pierwszy temat tabu,

czy temat, który powoduje rechod?

Pierwszy temat tabu.

Ja myślę, że każdy komik

w swojej karierze musi wyrzucić

siebie żarty na ten temat, żeby...

Ale na początku kariery, czy wypada na przykład...

Nie wiesz, że najlepiej na początku.

Ale akceptuje...

To tak, Jan Pietrzak by sobie przypomniał

o tej razie o genitaliach.

Jako najstarszy.

Ale mają...

Tu jest też petycja od ludzi.

Kiedy ty wreszcie skończysz

z tymi żartami z tego rejonu?

Chodzi o...

Ja nie z tego nigdy nie wyrosłem.

Natomiast zastanawiam mnie, bo...

Czy to jest trochę tak,

że to jest rodzaj twojej psychoterapii,

ludzi psychoterapii?

Czy to jest w Polsce,

że jemy w tak zakłamanym

i zamkniętym, hermetycznym,

pełnym wyparcia społeczeństwie,
że dopiero jak się zamkniemy
w małej salce,
to możemy sobie zrobić
orgie wolnego języka,
w sensie literackiego oczywiście języka?
Tak, podoba mi się,
że już jest cała Polska
nagle wtłaczona w ten dyskurs.
Ale zaczynając chronologicznie,
wydaje mi się, że to jednak jest
najpierw autoterapia samego komika.
Czyli osoby występujące
perfomera.
I nie wiem, czy pamiętacie mnie,
ale z tego roastu,
jak byłem na twoim roaste,
na twoim chyba trochę mniej, ale...
Ale obrażałeś, tam Marta Wierzbicka dostała.
Ale nie o to mi chodzi.
Ja byłem takim zachuchanym chłopakiem.
No nie byłem jakoś...
Ale zmieniałeś się na stanie w potwora.
Do...
Małego wariatuncia.
W kreatywną osobę moim zdaniem.
I...
Ale co sobie załatwiałeś wtedy
seksualnością taką pikantną,
jędrną?
O co chodziło?
No myślę, że to były tematy,
które jednak nie są podejmowane
w rozmowach codziennych.
Mhm.
Abo chociażby nie ma żadnych...
Akurat ja przeszedłem
przez wychowanie seksualne,
ale nie ma żadnych
zajęć w szkole z nauczycielem.
Ale poczekaj, chciałbyś...
To będzie chyba o Maćku Adamczyku.
Tak.
Jak Maciek zadawała dziewczynę językiem,

to nie wiesz, czy robi ci minety,
czy skrobankę.
To jest rodzaj edukacji seksualnej?
To jest twój żart.
Ale czy ja...
Ale ja nie mówię, że ja edukuję jakoś seksualnej.
Ja mówię, że nikt za mną nie porozmawiał.
Dlatego mam takie żarty.
Naprawdę? Jesteś ofiarą?
Ja jestem ofiarą edukacji.
Po prostu co te dzieci za 20 lat będą mówić?
Ale poczekaj, mama ci nigdy i tata
nie mówili.
Dziewczynka, chłopiec, motylek,
kwiatek, prędzi.
Bocian.
Bociankapusta.
Tak.
Akurat mojej rodzice
o wszystkim mi opowiesz.
Ale...
Jak?
Bez żadnych przykładów.
To nie było...
Pokaż mi na lalce,
gdzie zostawisz dotykany.
Padło hasło mama taka.
Tak.
I ja chciałem od tego zacząć rozmowę,
bo do tych roastów będziemy wracać,
bo kogoś się najlepiej roastowało
w twoim życiu,
to chciałbym wspomnieć
twój najlepszy mecz.
Takie takie,
nie twoją albanie,
tylko wyjątkowy mecz.
Ale jakim ty byłeś dzieckiem w ogóle?
Jakim ja byłem dzieckiem?
Dokąd sięgają twoje wspomnienia,
gdzie mały Sebastianek po prostu
idzie do tej szkoły?
Ja wam powiem,
tak wydaje mi się,

dlaczego w ogóle zacząłem taki mój,
nie wiem, czy to jest romance,
ale romance z komedią.
Pamiętam, jak dziewczyna,
która mi się bardzo podobała
mając, ja chyba miałem,
cztery lata ona, pięć,
strasznie płakała
i ja ją chciałem w jakikolwiek sposób
pocieszyć i nie wiedziałem, co robić,
czy wysłuchać jej emocji.
Nie, po co?
Czterema latach nie zna słowa emocja.
Kładnie.
Więc postawiłem na humor
i udało mi się.
A pamiętam.
Ona została rośmieszona
i przestała płakać.
I stan emocjonalny
zmienił się na moich oczach
i pomyślałem sobie,
to jest coś wyjątkowego.
To jest coś cudownego.
To jest część twojej legendy,
tak jak piękni, 20-letni,
to jest część fikcyjnej biografii
Marka Huaski.
Tak, to jest moje mitomaństwo
uprawiane tutaj na potrzeby
waszych podgłosów.
Ale byłeś klasowym błazdem,
takim człowiekiem, który rozbawiał?
Chodząc na terapię,
doszliśmy do wniosku
z moją panią psycholożką,
że ustawiłem sobie bardzo dobrze życie
pod to, żeby być komikiem,
że w moim domu byłem grzecznym chłopcem,
a wychodząc do klasy,
ja tam byłem omnibusem,
miałem bardzo dobre oceny
z praktycznie wszystkich przedmiotów.
Bo ty wyglądasz trochę wieżynakujona.

Bardzo dobrze,
bo to jest jednak część mojej osobowości.
Nie, bo teraz nie uzgadnialiśmy,
Piotr, ja uważam, że Sebastian
jest inteligentny.
Sebastian wygląda jak postać
z serialu Cudowne Lata.
No, Kevin,
czy ten kolega Kevina?
Paul Pfeiffer coś pomiędzy, ale wiesz.
To jest do teorii wielkiego podrywu,
tam Big Bang Theory,
by mnie porównowało, ale...
I rzeczywiście ustawiłem sobie,
że w klasie postanowiłem,
że oprócz mnie nikt nie musi się uczyć,
bo ja już znam ten całą wiedzę,
więc słowa na uczelki nie są warte,
nic.
I postanowiłem, że będę jej przerywał
w każdym możliwym momencie,
próbując rośmieszyć.
Że ona coś mówiła o jakiś wykład...
Z matematyki, tak.
Ja jej przerywałem,
bekowałem ze wszystkiego.
Nie wiem, ona mówi,
a to jest twierdzenie Pitagoras.
Tak.
Który ma małego...
I wszyscy.
Co?
Nie.
No co ty?
No i ona mnie wbrała do tablicy,
no ja wszystko wiedziałem,
że to, no, dostawałem piątkę
i jedynie uwagę do dzienniczka.
Więc nie mieli na mnie haków tam.
Czyli można powiedzieć,
że ty jesteś naprawdę urodzonym
stand-uperem.
Myślę, że szukałem
bardzo w swoim środowisku.

Zawsze mnie ciągnął żart
i szukałem osób śmiesznych i zabawnych.
Dlatego tutaj też jestem.
A podobno, ty jesteś dumny,
że nie pochodzisz z katolickiej,
polskiej typowej ludzi.
Że ja jestem z tego dumny?
Takie?
Od kolegów twoich.
No pamiętaj, Adamczyk.
Adamczyk.
Duma mnie nie rozpiera z tego powodu.
Nie wiem, czy słyszeliście moją historię,
czy słyszeliście moich rodziców do Kościoła?
Nie.
Słyszałem.
Tam coś nie wspaniała.
Poprosiłem rodziców,
bo wszyscy w szkole rozmawiali o tym,
co się wydarzało na mszach niedzielnych.
I też chciałem być częścią tego.
Więc poprosiłem rodziców,
że chodźmy do Kościoła.
Chcę poczuć blisko się z innymi osobami.
I poszliśmy tam i po pół godzinie
stwierdziłem, przepraszam,
czy tak wygląda Kościół
i to na tym wszystko polega.
To jednak wróćmy do domu.
Ale co się działo?
Co się działo?
No działa się zwykła liturgia.
Zwykła liturgia?
Zwykła.
Akurat na zwykłym trafiliśmy.
To nie był wielki piątek.
I to jest powód, że dzisiaj nie chodzisz do Kościoła?
Nie myślę, że jest o wiele większa liczba powodów,
ale ten początkowy to tak, to jest tak.
A czyli twoje rodzice nie chodzili do Kościoła
i ty ich wyprosiłeś, żeby iść do tego Kościoła.
Oni jak zareagowali,
jak mały Sebastian mówi po pół godzinie.
Chcę wyjść.

Znaczą moi rodzice uważają,
że oni są katolikami,
więc super.
Będziemy praktykować wreszcie.
A ty uważasz, że oni są katolikami?
Ja uważam, że moja mama dużo czyta
na temat Jana Pawła II.
Czy jest odczytana w papieru?
Ale to nie czyni człowieka.
Kremówki też lubi jeść, więc.
A Polacy lubią,
albo inaczej doceniają żarty o Kościele,
one ich uwalniają,
czy raczej krempują?
Tak jak wcześniej byłem pytany,
jaka Polska i jaki jest podział Polski,
i wydaje mi się, że teraz się to zmienia.
I żarty z Kościoła są jednak,
mogą być na porządku dziennym.
Tylko wiecie, my wychodzimy,
przynajmniej ja wychodzę,
z tej całej kultury stędapowej
anglosaskiej, amerykańskiej,
i tam już żarty o Kościele,
to już są takie pase,
to już się wszystkim przejażyło.
Ja oczywiście powoli Kościoła nie mam.
Ale pedofilii, a to jest dobry materiał.
Ło kurczę oczywiście, szczególnie,
że mam syna rocznego, więc super.
Coraz więcej, częściej myślą o pedofilie.
Przepraszam.
Czyli prosiłem Cię na koniec,
na koniec tej audycji.
Ja naprawdę uważam, że to jest w Polsce temat,
z którego Polacy chcą się śmiać,
iść w ten sposób.
Czy ty widziałeś, jak zręcznie przeszedłeś
z Kościoła do pedofilii?
Nie, zręcznie, automatycznie.
No właśnie.
Więc myślę, że otwierają się pewne furtki
i zaczyna się rozumieć pewne
sprzężone ze sobą tematy.

Zanim zrozumiemy, Sebastiana Rejenta,
to chciałbym porozmawiać
o tym, że jesteś wyjątkowym komikiem,
i sam to powiedziałem w jednym z podcastów.
Ja jestem z tych komików,
którzy byli w robotach,
jest wielu takich, którzy nigdy
prawdziwej pracy nie mieli.
To prawda.
Powiedz mi, co się stało,
że postanowiłeś zaryzykować
na tę scenę wejść?
W ogóle wejść?
Wejść, bo jest tak, że jak ludzie zaczynają
tą normalną robotę, to porzucają marzenia
o byciu piłkarzem, filmowcem
i komediantem.
Tylko ja nie piastowałem
żadnych normalnych robot,
nie będąc komikiem.
Ja już byłem na studiach,
czy kulturoznawstwa?
Magister kulturoznawstwa, tak?
Licencjat.
Nie obroniłem pracy magisterskiej.
Czy jesteś po prostu policeum?
Policeum.
Abyturiant.
Jak się wpisuje w jakikolwiek kwestie
nariusze, mam wykształcenie wyższe.
Nie możesz pisać, jeżeli nie masz...
Nieprawda, mam licencjat.
A gdzie on jest?
Mogę tobie pokazać?
Nie wiem.
Zapraszam do mnie na chatę.
Boję się.
Masz syna rocznego, boję się.
Nie będę tobie gadawa.
Wiem, że ty nie ogarniesz jak się nosi na fasolkę
albo jakiś podstaw.
Dobrze, uspokójmy tę rozmowę.
Mogę?
Tak, Piotr.

Uw.

Tytuł swojej pracy magisterskiej.

Licencjackiej.

Tak.

To?

Tworzenie...

Ale masz tytuł?

Czy toś potwierdzasz?

Ja chcę, żebym powiedział ten tytuł,
żeby mi się potwierdziło.

Wydaje mi się, że tworzenie żartów słownych
w świetle różnych teorii
komediowych na podstawie
pierwszego sezonu Comedy Central
prezentuje.

No właśnie.

Jakie są to teorie komediowe?

Bo ludzie oglądają wasze występy
i nie wiedzą, że za tym stoi prawie żona
i pewne schematy funkcjonowania.

I bardzo dobrze.

I tak dalej.

Nie chcę wiedzą.

To jest wszystko w sekrecie.

Ale my chcemy wiedzieć z Kubą.

Nie pamiętam, czy to Bismarck powiedział,
że ludzie nie powinni wiedzieć,
jak się robi politykę i kiełbasa.

I myślę, że tak samo jest ze stand-upem.

Może tak.

To jest też takie słynne przysłowie,

że z humorem jest jak ze szapą.

Że nie można rozczłonkowywać,
bo w trakcie ubijając jedno i drugie.

Jakbyś ty siebie opisał

i dopasował swoją postać,

do którejś z tych teorii komediowych,
to która by to była?

Już nie rozwija,

nie rozwija ja sobie w Google

lub wyszukam.

Wow, dobra.

Jakim ja się czuję komikiem teraz?

Obecnie czuję się autobiograficznym

z elementami insult comedy.
Rzeczywiście, bo jednak krawdurku jest ludźmi,
czyli przeprowadzam pracę z ludźmi,
rozmawiam z nimi na bieżąco improwizując.
Czyli to jest coś takiego,
co robił lottek swojego czasu,
że opowiesz...
Może naprawdę to jest połączeń?
A czyś?
Nie, mówię, szukam takich linków.
Słyszałem się, nie pasowali.
Tak, że oni opowiadają o sobie,
wychodzą i powiedzą,
opowiem wam swoją historię, tak?
Parafrazując.
No nie, a kojarzycie światowym stand-up?
Kojarzemy.
No kojarzymy.
Edygo Marfiak'a kiedyś widzieliśmy.
Ja byłem na czefli Rosji w Ameryce.
Gdzie byłeś?
W Ameryce, miałem odmest od niego stanu.
A po prostu w Ameryce?
I był szapel na tym samym szczoku,
to było wspaniałe.
Wow, nie, to super szapela zobaczyć.
A w formie był?
No palił papierosy na ostapie,
ja nie wiem, ja się martwię,
że on już nie żyje,
bo tyle pali.
Nie, szapel żyje, całe szczęście.
Tak jest wyszale.
To ja z takich mogę się pochwalić,
że widziałem Lujza C.K.,
dwa metry przed sobą.
A ja widziałem kiedyś w autobusie Mandaryne.
A mnie kiedyś otarł się o mnie garu w sopocie.
Byłeś kiedyś pobity po jakimś występie?
Nie, i cały czas jestem zdziwiony,
że to nie nastąpiło.
Bo wiesz, że przejrzałem cytaty
na forach pod twoimi programami,
pod roustami, w których brałem się udział.

I bardzo często pojawiała się taka fraza,
ona jest tutaj powiedzmy uniwersalna.
Uwielbiam gościa to, że on nie ma mordy obitej,
to cud.

No i, czyli się okazuje,
że wszędzie jest same cud,
gdzie pojedę to cud.

Grożono ci kiedykolwiek?

Tak, miałem groźbę.

Raz grałem na warszawskim Żoliborzu
w lokalu i nie wiedziałem,
że ostatni stolik jest przeznaczony
dla gangsterki, dla lokalnych mafiozów.

I oni nie byli częścią
występu komediowego.

Nie kupili biletów?

Nie kupili biletów, mimo że później nalegałem,
żeby jednak zapłacili za występ.

I myślałem, że jeden członek publiczności
z drugiego rzędu wraca do swojego miejsca
po tym, jak skorzystał z toalety,
a okazało się, że to był właśnie
gość z ostatniego stolika,
który przyszedł do mnie
i zamarkował czas,
wkrocza.

Ale na scenie ty byłeś jeszcze?

Ja byłem na scenie z mikrofonem.

I co zrobiłeś z tym happeningiem?

Ja gram zawsze kartą wyższościową,
więc ja jestem bardzo pewne siebie
i to jest moja ulubiony styl komedii,
więc...

Gardziłeś nim.

Dokładnie.

Ale poczekaj, co,
odszedł tak na spokojnie,
zwykle po występie czekają gdzieś za drzwiami.

Nie, zostało mi wytłumaczone,
kto tutaj został zaproszony
i kto jest stałym gościem
i po prostu się ulotniliśmy.

Ale wydaje mi się, że oni byli pierści,
którzy się ulotnili.

A powiedz mi tak zwane osoby publiczne.
No bo roztowaliśmy
i byłeś gościem na moim roście
i Kędziora, Szymka Majewskiego,
czy Huta Urbańskiego.
I oni później nie mieli takich sytuacji
pod tytułem
Wiesz co, Sebastian, ja sobie wyobrażałem,
że to będzie inaczej.
Czy mieli, a to też jest dobre pytanie do was,
bo też za dużego kontaktu
nie mieliśmy od czasu roztów.
No, nie chcieliśmy gadać.
No dobrze, ale ja pamiętam, że moja dziewczyna,
czy pamiętasz Renia, z ona Renulką.
Ja pamiętam, że ty po występie
przyszedłeś do mnie i powiedziałaś, że bardzo dobry występ.
Tak, tylko, że ona mało nie stała przytomności.
Ja cię bardzo chwaliłem, bo uważam,
że ty byłeś wtedy w bardzo dobrym momencie
takiego brutalizowania,
które było potrzebne. Dlatego to wzięliśmy na antenę.
Przypomnę, że myśmy wyprodukowali pierwszy roz,
którego ja byłem poniekąd bohaterem,
był też Piotruś i był Sebastian Rejent.
Ale ona naprawdę zachowywała się tak,
jakby za chwilę miała stracić przytomność
i to nie był żart.
I do niej od dystans do siebie.
Ale czy to ją odpowiednio przygotowałeś, Kuba?
Bo też Jakubie,
już teraz na poważnie Jakubie,
też jest ważna kwestia, że zawsze jak się
odbywa wieczór roustowy,
gwiazda, celebryta dostaje
od nas możliwość tematu w tabu.
Ja pamiętam, że powiedziałem żadnych, nie było
tematu w tabu i pewnie.
Ale pamiętam, że ty powiedziałaś, że wycięliśmy
połowę twoich żartów.
Oczywiście.
Pamiętasz, bo ja nie pamiętam...
Czy to chodziło o TVE?
Bo sytuacja, która była po moim rąście,

można powiedzieć, trochę polski show biznes
zainfekowała na długie miesiące.
Zainfekowała? Chyba sam knęła go w sobie.
Trochę też.
Czy tam nie było jakieś kontrakty firmowe?
Leciały kontrakty reklamowe, firmowe,
a Karolina Korwin-Piotrowska odesła wszystkich
do psychoterapeuty.
Ja nie dostałem żadnych godzin termowych.
Ale naprawdę nie pamiętasz, czy...
Ja nie pamiętam, które były wycięte,
więc jestem ciekaw, czy ty pamiętasz.
Kusza, mogę mówić o Panu Dąbrowskim?
Możesz.
Bo wydaje mi się, że pierwszy raz,
jednak on nie był za dobrze dogadany.
Ja się pojawiłem
z materiałem, co jest bardzo zaskakujące
tego samego dnia, kiedy był występ.
Nikt ode mnie nie rządał tekstów wcześniej.
Zazwyczaj jest taka instytucja headlinera,
czyli osoby, która
ściąga wszystkie teksty od komików
i przynajmniej patrzy, czy ona się nie powieli.
Ale ja pamiętam, że myśmy ciebie
traktowali bardzo indywidualistycznie.
Tak, że rejent przyjdzie i on ma własne teksty.
Czyli nie piszemy tekstów dla innych,
przez innych, tylko rejent ma własne zawsze.
Ja miałem własny, tylko on nie został
jakby przez...
Możliwe prawników zweryfikowane,
czy on jest emisyjny.
No pamiętaj, myśmy to zrobili w TVN-ie.
O 22 chyba 30.
Ja pamiętam, ale też pamiętam wasze słowa,
nie będzie żadnych...
odepnijcie pasy.
Zabawimy się.
Rozumiem, że w pewnym momencie zaczęliśmy te pasy zapinać.
To było bardzo pochwalicze Tomka
przy drugim roście.
To jest mój współnik, żeby nie było tak.
Ja oczywiście zdaję sobie z tego sprawę.

Przy drugim roście okazało się,
że był temat tabu głównej gwiazdy,
czyli Michała Szpaka.
Jaki to był temat?
Wydaje mi się, że o jego zniewieścieniu
lub seksualności.
Ale mówili się o nim Szpakira.
Ja nie dostałem tego tematu tabu
na listę.
Mail nie doszedł?
Ja się pojawiłem z żartami na temat
Pana Szpaka.
Pana Szpaka?
Teraz już jesteśmy pewnie na pan po tym roście.
Ale
Dąbrowski do mnie przyszedł i on ratował
moje żarty.
To było przepiękne, bo ja mówię, słuchaj,
mam wszystkie na ten temat. On mówi,
nie no, ten to jest żart rodzinny.
Wow, gdzie ty znalazłeś tutaj?
Powiedz mi, czy smaki dobry
guz przeszkadzają w pisaniu takiego
mocynego programu?
Wydaje mi się, że obecnajnie
w liczbie żartów
przeszkadza
w wymyślaniu kolejnej
komedii. Ponieważ ja na pewno nakładam
mnóstwo obostrzeń na siebie.
Ponieważ już wiem, a dobra, 77
Steve Martin to powiedział
i nie chcę, żeby moje było zbyt podobne
do jego żartu.
Więc ta masa komików, którą mamy przed sobą
a nie tylko korzystamy z polskiej bazy
tylko też z angielskiej
no jest przerażająca
materiału jest niełatwo.
Ale czy ty masz takie, bo kiedyś na przykład
utwory Michała Wiśniewskiego na historycznym
roście Michała Wiśniewskiego
porównowałeś do dźwięku w defekacji
twojej mamy. I teraz jestem.

Super. Czy dzisiaj byś...

Wow, mam dumno.

Chodzi o to, czy...

Nie, mam zmienić teraz, że moja mama jednak lepiej to robi niż

pan Wiśniewski gra.

Ja teraz ze wszystkimi jestem na pan, nie wiem, ale to rozumiem.

Jest to imiona dzieci Michał Wiśniewskiego wybrane przez bandarynę. Dzisiaj byś też napisał taki żart?

Dzisiaj nie są ze sobą.

Więc trochę by się zdezaktualizowało.

Dzisiaj obejrzałem wala, ten program.

No, to jest już bardziej aktualne.

Tak, ja sobie obejrzałem

i kurczę bladę

zacząłem się zastanawiać

czy ty nie chcesz tutaj obrazić

ale ty złagodniałeś.

Ty jesteś zupełnie innym gościem niż my cię pamiętamy, bo się schał.

Albo...

Dojrzałeś? Nie, to nie. Czy ty złagodniałeś?

Tak. Czy język narracji

stand upowej i ewentualnie

twój jakby język, którego używas

czy ja się przyzwyczaiłem?

Nie, nie wydaje mi się, żeby się przyzwyczaił.

Obstałem, że ja złagodniałem.

Poza tym też jedynie chyba moją twórczość

kojarzycie z Roostów, czyli dosyć

specyficznego stand upu.

Tak? Stand upów też.

No to tak, rzeczywiście. Kiedyś byłem

komikiem, który posługiwał się

one-linerami.

Nie wiem czyka życie, że Woody Allen

był stand uperem.

Oczywiście.

Ty kłamczo.

Tak, to teraz nie wiem czy kojarzy.

Nie, nie, wiadomo, że zaczynał na scenie.

No, że pisał oraz sobie i tak.

On miał typowe właśnie one-linery.
Że miał szybkie, krótkie, to czasami zajmowało
tylko zdanie, żeby dojść do puenty.
Ja też się w tym specjalizowałem.
Tam nie ma za wiele prawdy.
W one-linerach. A teraz wydaje mi się, że
z rosłem.
Jednak coś przeżyłem. Nie jestem już
21-latką. A ile masz dzisiaj?
33 lata.
Dobry, ryzykowny wiek.
A czy skąd plotki
i sugestie, że masz lekkie?
To pewnie z twoich ust za chwilę.
Skąd plotki i sugestie, które słyszałem z innych ust,
że masz lekkie z stadium autyzmu i ty mówisz
Wow, a skąd wy to macie?
Od twojego lekarza. No właśnie najgorsze,
bo ja dopiero co poszedłem na diagnozę
ADHD, autyzmu, Aspergera.
Już się nie nazywa teraz Aspergerem, ale
nazywa się teraz Rejentem.
Mam Rejenta.
Serio, bo parę osób o tym mówiło,
ja wyciągam takie rzeczy, bo staramy się
w naszej audycji jednak odsuwać to
cenzurowanie, nie tylko żartów, co też pytań.
Czy coś jest na rzeczy? Nie chcę
wam spoilerować, ale zapraszam
na mój najnowszy program, Sebastian
Rejent Mam Autysm.
Spadiałeś.
A czy miałeś? Przepraszam.
Czy miałeś kiedykolwiek Sebastian
wrzuty sumienia po jakimś swoim programie,
występie, żarcie,
zakło cię twoje wewnętrzne, dobre
człowieczeństwo?
Człowieczeństwo? Wiesz co, zawsze się czułem, przynajmniej
na początku, jak miałem temu alajnery, to
czułem się, że ja jestem tylko wykonawcą,
że te żarty zostały przeze mnie
napisane i one są na przykład idealne,
perfekcyjne, a ja nie jestem godzin

albo niegodny sposób je podałem.
Ale to mówisz o takich dwubiegunowości,
takiej trochę. Nie, dlaczego?
Raja Rejent, a ten drugi, to je sprzedaje.
Nie, nie, mówię, że napisał lepszy Rejent,
a gorszy jest sprzedaje,
w drugą stronę. A to nie jest dwubiegunowość.
No tak już mówiłeś.
No tak jakbyś napisał książkę i później czytał audiobooka
i się czuł, kurczę, jednak to...
Tak, też zrobiłem w środku mojej biografii,
ale to znaczy, że nigdy nie miałeś takiego
orany przesadziłem.
Orany przesadziłem, miałem,
bo w historii rosył zdarzały się jednak
osoby, które
były niezadowolone. Proszę.
Czyli kto?
Na twoim roście się zdarzyła taka osoba.
No kto, prawda?
No ale ja...
Ryszard?
Tymon.
Ale w ogóle Tymon, jak patrzyłem na jego twarz,
to miałem wrażenie, że on poszedł na wieczór literacki,
a lądował na ringu. Myślę, że Tymon
nie zdawał sobie sprawy.
To było bardzo dziwne, że on został chyba przygotowany,
czym jest roś...
Tak, ale sam śpiał piosenkę, Rysio.
Tak.
I wydaje mi się, że on mógł czuć się urażony
naprawdę tym, co się wydarzyło.
Nie taka była moja intencja, bo jednak myślałem, że
wieczór jest designerski.
Uważam, że jeżeli facet ma bardzo młodą żonę 15 lat,
ona miała wtedy, to nie chciał, żeby się
publicznie z niej śmiać.
Nie dał jako temat tabu.
Czy ja mam autyzm?
Dobrze. To teraz zrobimy kropkę, co?
Bo gadamy już dość długo. I wrócę
i zaczniemy jeszcze, ja chcę wrócić do twoich początków.
Dlaczego to się tak potoczyło, a nie

inaczej, wrócimy też do roztów
do żartów, które no i
jeden, gdybym był jurasem,
to ciężko byłoby mi go znieść,
ale o tym pogadamy.
Mówisz o tym, że a, wiem.
Tak, to dość ciężki żart.
Ale juras ma klasę i juras jest
gościem, który...
Juras też ma masę i w ogóle jej nie wykorzystał.
Żeśb, żeśb.
Jest 29 po 20 i zaraz wracam.
Przez rozmowy zapraszam Marka nr 1
na świecie w produkcji AGD.
Hajer.
Sebastian Rehn, ciągle naszym gościem
jest studio pierwszy gość, który pojawił
się u nas z Raiderem Technicznym i powiedział,
co chce, czego chce się napić z naszego
kubeczka. Sebastian.
Czekaj, czy wy nie możecie przeboleć tego?
Nie, nie mogę, bo jestem zszokowany. No mówić,
trzaskowski to był, panie. I co, nic nie chciał.
Nic nie chciał, wodę, ledwo.
Carlos Mencia.
Carlos Mencia. Mencia. Tak.
Gdybyś gość, który...
Gdybyś jak siłek na potencje.
Poproszę dwa.
Słuchaj, to jest facet, którego występ zobaczyłeś
i odmieniło to twoje życie.
Tak, no bo zobaczyłem, że
można, że ja bym też mógł to robić.
I tak się zastanawiam, czy gdyby
gdybyś pierwszy stand-up, jakiś
no tutaj Eddie Murphy jeszcze wspominaś go
i to ten jego program, ale czy
gdyby
gdybyś Menci nie zobaczył jako tego pierwszego,
to czy twoje życie mogłoby się potoczyć
zupełnie inaczej. Gdybyś zobaczył, nie wiem,
stand-up panowska, badretu
paka na przykład. No też pamiętajmy,
wychowywałem się w kontekście

kulturowym polskim, więc widziałem jakby polskie monologii sceniczne, które są dosyć zbliżone do stand-upowych. Pan Marcin Daniec, Krysza... Pasi, Krysza Grabowski, Andrzej Prawda. Dokładnie. Nawet kiedyś Gajos to robił. Oni niekoniecznie są, to nie są konieczne autorskie występy, nie są twórcami w całościowych całościowo tekstów, ale jednak, no, nikt tego nie wie, no to są wykonania, które można nawet do dzisiaj odtworzyć na YouTube. Ale ty jesteś z jednym z tych, którzy grzebią nie tylko w tym stand-upie, który teraz jest tu i na bieżąco, tylko grzebiesz w historii w ogóle całego zjawiska zagranicznej. No tak, ja jestem data hoarderem. No właśnie, no to... Data hoarder. To teraz mi powiem, że ja jestem cyfrowo wykluczony, musieliśmy wykluczyć. Naprawdę? A co po co czy ten laptop tutaj? Żeby nalepki sponsorów może było nalepiać. Ale co to znaczy? Co to znaczy, że jesteś data... że fakcji w Polsce lub możliwe, że na świecie mam największą liczbę spyszali cyfrowu zachowanych, zarkiwizowanych, komediowych tak. No i moje pytanie po prostu kolekcjonerem. Kolekcjonerem. Wcale nie mam autyzmu. Kolejne pytanie jest takie. Dlaczego Steve Martin? I dlaczego zadaję to pytanie? Bo my mamy te skojarzenia z filmami Free Amigos i jego telewizyjnym dorobkiem. A nie znamy, bo jakby stand up to, że się działo wiele lat wiemy, ale przyszedł do Polski w miarę relatywnie niedawno i świadomość o nim. To prawda. No ile tutaj mamy na liczniku. Możliwe, że 13 lat albo 14

polskiego świadomego stand upu.
A jednak Steve Martin
jest taką postacią, który jako jeden
chyba z pierwszych komików
zaczął wyprzedawać stadionę.
I on nie był jeszcze w trendzie
komików
klubowych, oby
komików, który zajmował się antykomedią.
Więc ja byłem oczarowany szczególnie, że
jedynie można... Czy co on wychodził na poważnie?
On udawał
półprofesjonalnego komika.
Okej. Ale narzędziami
bardzo amatorskiego komika. Ale nie był Andy Kaufmannem
z drugiej strony. On był
pośrodkowany. No dobrze,
a czy powiedz mi, czy
bo stand up... Ja na przykład
myślałem, że jak rozpoczynam
swoją karierę, to, że jestem
właśnie... Steve'a Martin.
Ale się okazało, że... Siwie
jest. Dokładnie. Też czekałem,
czy w wieku 28 lat będę już cały
siwę, ale no, jeszcze mi
trochę do tego zostało. I myślałem, że
zaczynam w ten sposób, że mam rzeczywiście ten abstrakcyjny
humor, może lekkie łańcuchy, ale okazało
się, że szybko to szło w stronę
bardziej antonego dżucelnika, czyli
taki ostro komediowej.
Ale powiedziałaś, że jesteś
wychowywała się w polskim kontekście
kulturowym. Piotr Krzumowski, o którym
gadaliśmy na tak zwanym pozanteniu,
opowiadał nam tutaj, że
są takie rejony, gdzie żarty ze
Smoleńska nie wchodzi i są takie rejony, na
przecież żarty z Ubera nie wchodzi, bo po prostu
nie ma Ubera. Bo ktoś nie
dowiedział się wcześniej, że w Radomę go
nie wiem. Na przykład. Dokładnie
cytował chyba właśnie Radom. Masz

w głowie albo potrafiłbyś teraz odtworzyć taką polską mapę do wciup. Gdzie coś przechodzi, a gdzie coś nie przechodzi. Czujesz tą taką geograficzną zmienność, że południe, północ? No staram się nie, bo nie korzystam z politycznego humoru. Więc myślę, że to aż tak mnie nie boli. Obyczajowe. No pedofilia nie jest wskazana na podkarpaciu. Bo co, jest wybuchzana, czy jest cisza? No się zastanawiają, czy by wspominają. Na wpływki ich bierze. Dobrze, a na północy? Na północy? Wiesz co, to wszystko zależy, czy ze smakiem jest to zrobione. A na przykład, czy Andrzej Duda, nasz prezydent jest światowym fenomenem autorostowania, czy masz jeszcze jakiś innych faworytów? Autorostowania? No nie, no to chyba można wymienić jakiś celebrytów jednak oni. Na przykład? Na przykład? Nie jestem dobry w celebryt z kość, czy nie wiem, ty ostatnio w programie zaprosiłeś jakąś Karolina, która już nie jest Karoliną. Derpiński, tak. Dokładnie. A na przykład Natalia Janoszek, versus Krzysztof Stanowski. To jest... O, bardzo memiczna. A to jest dobre dziennie kasło, czy to już jest roast? To pytanie do was. Nie, ale to my ciebie pytamy, to jesteś gościem. Szczerze, nie widziałem tego odcinka, więc też nie wiem jakie tam zostały narzędzia komediowe wykorzystane. Czy to w ogóle jest komediowe? To komediowa jest strona Natalia Janoszek, który się przyłożył z wieciadło. No to czyli nie bardzo. No, dlatego właśnie zastanawiam, bo niektórzy twierdzą, że... No nie, też zapytajmy sobie

szczerze, czy pani Janoszek się zgodziła na wycierostowaną? Jej obecność publiczna jest po niekomu wyrażeniem, wyrażeniem zgody. Tak, wszystko się... Myślę inaczej. Ty masz prawników? Nie. A jakie są zasady branżowe, z czegoś żartuję? Są jakieś zasady branżowe, z czegoś żartujemy? Są na pewno zasady, żeby nie kraść żartów. Dobra, bo to jest... A kiedy po raz pierwszy ukradłeś żart komuś? Kiedy ukradłem... Dlaczego rocińskim? Bo byli jednym z pierwszych komików Polsce. Kiedy ukradłem żart, myślę, że nieświadomie mogłem wymyślić z kimś dokładnie ten sam żart. A to jest fajna Libii. A czy jest tak właśnie, że chłopaki oglądają pokryje mu te amerykańskie historie i tłumaczą, i potem myślą, że nikt z publiczności tego nie obejrzy? Były takie precedency. Kto? Kto? Nawet pewnie nie znasz, ale byli komici, którzy zaczęli swoje przygody ze stand-upem. Jeden do jednego? Jeden do jednego robina Williamsa. Bity. No tak, to takie klasyki. Ale muszę o Polsce, czy w ogóle oręgu? Mówię o Polsce. Że byli komici... Tak, kopiowe? Nie. Którzy mieli jeden do jednego przepisane i w tłumaczu... I oni są aktywni teraz? Co? Ale już nie kradną, bo zostały wytłumaczone. A czy ty uważasz, że dowcip Abelarta Gizopapierzu w telewizji, w mediach, był momentem krytycznym polskiego stand-upu? Był. A coś zgasił czy coś narodził? Narodził. Zdecydowanie. Jest to pozytywny moment. To był przeskok chyba dla

Abelarda i całej grupy
stand-up na marginesie,
jeżeli dobrze pamiętam, chyba coś źle
pamiętam. Stand-up bez cenzury.
Tak, chyba jak się nazywał.
Gdzie oni zaczęli sprzedawać
zamiast to osobowych
sal, nagle przeszli do teatrów.
Mhm. I cały stand-up
dzięki temu również wzrósł. Czyli skalowalność.
Oczywiście. A
dlaczego taki młody, inteligentny prawie
z katolickiej rodziny mężczyzna, jak
ty? Czekał, ktoś tu jest?
Chcę i chciałem pracować jako
wróżka. Czy ja chciałem?
Ja myślę, że też jestem nieporadny, jeżeli chodzi
zawodowo oraz szukałem zawsze
zająć maksymalnie
dwumiesięcznych, ponieważ musiałem łączyć
to ze studiami. A jakie miałeś
kompetencje w branży wróżkarskiej?
Gdane.
Ale nie, tak serio to
pisanie na klawiaturze
dziesięcioma palcami. I to jest
kompetencja, żeby przewidzieć przyszłość?
Oczywiście. Bardzo szybko przewiduje
przyszłość dzięki temu. A jakie pytania ludzie
najczęściej ci zadawali, jak byłeś wróżbitą?
To jest trochę inaczej, to jest wysyłane
są scenariusze do prasy
i ci ludzie odpowiadają na te scenariusze.
Możesz tak wyjaśnić?
Jak się stanie z twoim mężem?
Ja dzwonię. Wróż Dawid o
najmnia, że widzi twoje szczęśliwe
sześć kul. Napisz do niego
sms-a o treści, aby wyjawiał
tobie numery na tych kulach. I?
I ludzie grają wtotka
przez wróżkę. I wygrywają?
No dobrze, bo...
Chyba możesz napisać do mnie.

To jest taki... Na privie.
Ty byłeś tym Dawidem?
Ja byłem wieloma różnymi wróżami.
To jest cały system sprzężony
ze skryptami. Czyli to jest po prostu
taki kolszenter wróżbiarskie, tak?
Kurze, to jest taki biznes.
To jest ogromne pieniądze są tam zaangażowane.
To jest teraz dokument telemarketeczo.
Skamie nas biurkę dla funduszy.
Super, z chęcią obejrzyj.
To jest właśnie o tym. I moje pytanie
jest takie. Myślałem, że już obejrzałem.
Ja wam mogę powiedzieć. Ile pieniędzy
w organizacji? Pieniądzy.
Pieniądzy mówię, żeby tutaj emocje były
i napięcie. Ile pieniędzy?
Tam się przewija. Twoja rozmowa
i ile kosztowała tego petenta jedna?
To nie będzie ciekawe, ile ja wyciągnąłem
od ludzi. Ale najciekawsze dla mnie
jest, że mieli
panią sędzinę
która zostawia tam
100 tysięcy złotych.
Na dzwonieniu i
na dzwonieniu wróżki czy
ta osoba, która teraz
której sprawa jest prezentowana
czy jest winna czy nie. A powiedzmy
czego oczekuje klient? Czeka Kuba, czy
ty słyszałeś? Tak, słyszałem. Róż
stwierdzał, czy ktoś jest niewinny czy nie.
Są różni ludzie, mają różne kompetencje.
Ja nie kwestionuję, bo nie znam.
I jak się zakończyła ta sprawa?
Jak się zakończyła?
Ten facet był niewinna.
Myślę, że będzie dokument
na ten temat. I ty się w tym odnajdywałaś?
W ogóle, to była straszna. Ja się czułem
najgorzej, jak kiedykolwiek
w swoim życiu mogłem się czuć. Ale wykorzystywałaś wtedy
jakieś gify takie, czy knęty?

Gify?

Ej, beka!

Nie, chodzi o to,

czy pomyślałeś, że to jest dobry materiał na bekę, czy raczej byłeś wtedy jeszcze puchliwy młodym chłopcem? Myślę, że byłem zawstydzony czymś się parą, albo jaką pracę dostawiam akurat.

Szybko wracamy do rozmowy, której słucha się jeszcze lepiej dzięki internetowi światłowodowemu od play.

Będąc dobrym komikiem trzeba mieć zrujnowane życie.

Bardzo mi się podobała ta refleksja, bo ona świadczyła o tym, drogi Sebastianie, że dojrzewasz, bo to jest twoja refleksja.

Czy to jest według zasady im gorzej tym wesela i później o co chodzi? Trochę tak.

A to dotwórz się teraz.

Podałem się, że się czuję, jakbym był jakąś aplikacją na twoim pulpicie. To otwórz się, Sebastian.

Teraz dwóch klik i otwieraj się.

Dobrze, co to znaczy? A w którym elementie twojego życia ono się rujnowało?

Którym moje życie się rujnowało?

Jesteś z fajnej rodziny, prawie cię akceptowali rodzice. Tak, prawie przytulany byłem.

Byłeś prawie ochrzczony.

A córka jest ochrzczona?

Moja córka nie jest ochrzczona, ponieważ mam syna.

A, córki nie chciałeś.

Konsekwentnie córki nie chciałeś.

Nigdy je nie ochrzczą.

I chcę, żeby to było dzisiaj w plejadzie podkreślone. Nie ochrzci córki.

Nie ochrzci u córki.

Nigdy tego nie zrobię.

Dobrze, co to znaczy, że trzeba być dobrym komikiem, trzeba mieć zrujnowane życie?

Wydaje mi się, że trzeba coś przeżyć jednak w swoim życiu, bo można się zamykać

na byciu komikiem jednak słownym,
literackim, żarty słowne,
uprawiać właśnie szermierkę językową.

A można jednak się otworzyć, mówić
o emocjach, mówić o sobie, o swoim
przeżyciu, o cięższych chwilach
w swoim życiu.

No, ale to rozumiem, że to doświadczenie
choćby zawodowe, małe, ale jednak.

To nie jest w obocie, nic
szkodzi.

A mówisz teraz o tym, że byłem wróżem?

Od swoim perspektywnym, że byłeś wróżem,
że byłeś w McDonald's i tak dalej.

Na przykład mam takiego drive'a, że wiem, że
nie chcę wracać do takiej pracy.

Chociażby to mnie utrzymuje.

Miałem podobnego drive'a.

Nie wiem, czy znam kogokolwiek, kto pracował
jako sprzedawca i marzę o tym, żeby
to wrócić?

No nie, ale to motywuję.

Są sprzedawcy, antlowcy, którzy chcą.
W życzkim życiu.

Masz żonę.

A nie, wreszcie o tobie.

My nie wiemy o tym nic,
bo...

No właśnie, coś się dzieje panowie.

No twoja żona jest zajęta.

Ja mogę kogoś pozdrowić.

Co ona na to wszystko?

Bo to, tak jak mówiliśmy o normalnych
robotach, to

podejrzewam, że jej mama

dzwoni i mówi, co tam Sebastian

wygaduje, koleżanki dokuczają.

Wręcz przeciwnie.

Ja mieszkam za ludką z moją teściową
praktycznie blok w blok.

I często się odwiedzamy, mamy bardzo dobrą relację
ze sobą, szczególnie, że

trzy lata czekając na wybudowanie
się bloku, w którym mieszkam,

mieszkałem z teściową.
Mieszkałem z teściową.
Rozumiem, dlaczego wcześniej mówię o
tragizmie swojego życia. No oczywiście.
No i teraz moje pytanie drugie, bo gratuluję.
Cieszę się bardzo.
Co to znaczy?
Teraz jak wybudują blok i jeszcze jeden, to
będziesz mieszkał bez żony.
No i pytanie jest, czy rodzina
w twoim wypadku wpłynęła na postrzeganie
komedii, że ciebie to albo otworzyło
albo ograniczyło. Tak, dokładnie.
Otworzyło mnie to. Pan nie opowie.
Szczególnie, że moja żona na przykład zawsze wypytuje
a ile jest żartów na mój temat
i które są na mój temat.
No na przykład żartuje, że twoja żona
piła do końca ciąży.
Że moja żona piła do końca ciąży? Tak.
To jest twojego programu.
I to ludzie kupują, mówią
ha, fajne.
A nie wiem, czy ona piła. Wydaje mi się, że żarty
jest, że ona chciała pić do końca ciąży.
Albo, że ja bym chciał, żeby moja żona jednak piła.
Widzisz się, na kontekst jest trochę inny.
Dobrze, ale poczekaj. I ona dowiaduje się
o tym.
Jak się dowiaduje? Ona mniemam mówić
te żarty przed pierwszym występem.
Naprawdę, że ona jest swoim pierwszym recenzentem? Tak.
Bardzo mnie wspiera, wysłuchuje
i narzeka, że dlaczego tak
mało jest oni? Ale
jak pewnie wszyscy wiemy,
Howard Schtern.
Schtern?
Schtern potrafił żartować z faktu, że
jego żona poroniła. To był dla nas
szok. Ale ta
Ostrowski?
Nie, nie o to chodzi. Chodzi o to, że
twoje dziecko też się już doczekało żartów na swój

temat, w twoim programie. Tak,
ale w najnowszym, w optimie w formie
mam na temat swojego syna
parę żartów. I?
I co? I? I jaka jest
jego recenzja? Na razie taka
go-go-go-to-ta.
Zastanawia mnie. I wiele mówię.
Czy to jest, czy to nie jest
rodzaj jednak perwersji jako źródło
inspiracji patrzeć na tego swojego
małego syna, który nie jest
chrzczoną córką i wymyślać żarty.
Wymyśliłeś żart, że
kupiłeś fantoma
dziecka i że uprawiasz seks z tym
fantomen. W trochę więcej kontekstu
nie o to chodzi. Nie o to chodzi.
Coś źle. On manipuluje.
Manipulujesz faktami. Że wielogodziny
seks z fantomen dziecka.
To nie jest. Wybiórcze żarty
z Kubą Wojewódzkim. Czy to nie jest
trochę chore, Sebastian, że
ty żartujesz publicznie na temat swojej intymności?
Swojej intymności?
Trochę chore, ale dla kogo?
Jeżeli ja się czuję z tym dobrze?
To jest abstrakcyjnie postawione pytanie. Nie wiem
Jak ty się czułeś z tym żartem, jeżeli go słyszałeś?
Mnie bawią twoje żarty. Ja lubię przekraczać
ale ja chyba nie jestem stereotypowym wyciągiem
z stereotypowego Polaka.
Nie jesteś. Bo nie widziałem cię
na moich występach, więc też nie dajesz
zarobić. To myśmy w ostatnim rządzie
jako dzikaksterzy. A kto
przychodzi na te występy? Właśnie, bo jeżeli
Kuba nie jest z tym stereotypowym Polakiem,
to kto jakbyś mógł
procentowo określić, intelektualiści
dwa krzeselka. Duża rzesza
na pewno przychodzi jednak z roastów
bo tych, tego materiału

i tej twórczości mam najwięcej w internecie
więc to pewnie ma największe zasięgi
jeżeli
może to znaleźć ktoś kiedyś na ulicy powiedział
to ty.
Oczywiście. Jak? To się zdarza.
Na przykład cytowanie moich żartów
roastowych. Na ulicy? No tak.
Czy to wywołują zamieszki?
Wiele osób
O im kierunku nie?
Wiele osób mi zadawał pytanie. Ja bardzo
lubię pana rajęta ale czy to będzie cytowalne
co on tu przyniesie? No na razie jest. Czy to był Tomek
Dąbrowski? Nie, to był jego
syn. Bał się, że jego będziesz na warsztat.
No ale przerwałem
tak więc z roastów na pewno rzesza
fanów przychodzi
w pandemię jednak wszystkie występy
standardowe umarły.
Nagle się komici obudzili z ręką
w nocniku, że nie mają żadnych innych umiejętności
i co dalej począć w życiu
i przez przypadek rozpoczęliśmy z Piotrkiem
Szumowskim, którego i tutaj gościłeś
w swoim programie telewizyjnym. Rozpoczyliśmy serię
streamów, które nazywały się
Arendt i Szumowski w domu na streamie
i okazało się, że jestem
spoko gościem. To też mi dużo dało, że
jak twoi ludzie
nie znają jakby kontekstu
z którego pochodzę, że jestem jednak
po studiach, jestem
feministą, nie śmieszam
te rzeczy, które prezentują.
Tak, na pewno przeczytałeś definicję
tak?
Ona jest dosyć szeroka. A jak twoi również
spoko koledzy, którzy też byli naszymi gośćmi
chociażby Pacześ, Rafał czy
Lotek wspomniany już dzisiaj parę razy
jak oni występują na stadionach

to jakie jest twoje uczucie?
Jak oni występują na stadionach? A ty nie.
Dobrze nie ktoś to robi.
Za ciebie. Ja byłem na stadionie.
Miałem występ na stadionie. To było w ogóle moje marzenie
jedno z
pierwszych stand upowych marzeń
żeby wystąpić na stadionie jak mój idol
Steve Martin i dostałem
taką quasi firmówkę, gdzie
występowałem na stadionie
firmówka na stadionie
jakaś duża firma.
Jak stadion mieli.
No i powiem wam panowie,
nie było to dla mnie.
Ale dlaczego?
Jest dużo nowych zmiennych się pojawia.
Na przykład
my mamy reakcję instant w klubach na śmiech
jeżeli ja mówię jaki żart albo improwizuję
z publicznością dostaję gratyfikację
natychmiastowo
a na stadionie musisz ogrywać
że ty słyszysz publiczność.
Czyli mówisz w ciemność
i robisz sobie przerwę, liczysz
w głowie do dziesięciu
i dopiero opowiadasz kolejnym żartem.
Ten żart, ten humor nie trafia?
Dźwięk leci. Dźwięk leci po całym stadionie
i te śmiechy się dopiero pojawiają.
To chyba było na narodowym jeżeli dźwięk.
To jest straszny koncert.
Ale powiedz mi jedną rzecz
bo jeżeli mamy już
temat muzyczny porównanie
to ty Kuba wspomniał
że się jej lotka. Myślę, że to jest muzyka
popowa. A ty może
masowe. A ty może nie jesteś
behemotem ale jesteś jednak polską muzyką
alternatywną bo ty trochę inny gatunek
uprawiasz czy nie? No nie no zdecydowanie

przecież

Czyli nie spodziewasz się, że będziesz robił te stadiony w przyszłości, że jednak klub i ewentualnie teatr to jest moja małą łyżką do końca życia.

Do końca życia chcesz jeździć samochodem pożyczonym od żony?

Nie jakim leasingu, to jest firmowy samochód, mojej żony.

Wyluzujcie się.

Poważna firma to jest

A kieszonkowe dostajesz ciągle, bo cały czas mówi. Jak w pandemii dostawałem od żony?

Dobra to w takim razie skoro dostawasz...

Teminista nie zenujący.

Powiedz mi jakie są widełki za występ?

Jakie są widełki za występ?

Centraperów w Polsce bo chodzą różne mity ja bym chciał się dowiedzieć od garzyk o której słyszałeś

o tej, która jest optymalna po to, że niektórzy

idą za tą przyżłowiową torbę gruszek.

Ja bardzo lubię jak osoby, które przychodzą po występach, fani, którzy myślą, że ich miejsce jest w stand upie. Pierwsze ich pytanie jest o pieniądze.

Czy da się z tego zarobić?

No to ja właśnie zadaję ci to pytanie.

I moja standardowa odpowiedź jest da się z tego zarobić, ale ty tego nie zrobisz.

Że nie dasz radę.

Ale ja nie mówię tego, to nie jest zarzut.

Nie, ja rozumiem.

Cenimy twoją pracę, mam nadzieję naszą i nie mamy żadnych aspiracji.

Ja już mnie wyleczyliście z aspiracji.

Tak, po roztach?

To przepraszamy.
On był na roście kuby wojewódzkiego
i ty przyszedłeś z mamą.
Adresowałeś się z mównicy.
Tak, ale jeszcze wiesz o co chodzi.
Ja mam największe zarzony.
Ja wiem, ale największe zarzut
mam do siebie, bo ja miałem
do dupy teksty, bo tak to bym się
wybronił i one były po prostu złe, nie leżały
mi i to wyszło tak źle.
Ja wiem jak lubisz to porównanie, ale każdy musi być
norbim.
Co jakiś czas?
Jakie są pieniądze? Piotrek zadał to pytanie
i odpowiedzi nie doczekaliśmy. Czy to są
tysiące, dziesiątki tysięcy za występ?
Ja wam polecam
i też odpowiem na to pytanie nie będę udawał, że
nie będę odpowiadał, ale wydaje
wakacje trochę się przewrócił mój
świat firmówkowy,
ponieważ
jest jakiś youtuber, który dzwonił
po menadżerach komików
i pytał właśnie o stawki na imprezie firmowej.
Ja jestem jednym z komików do którego
menadżera zadzwonił i normalnie jest
cała rozmowa... Jaka tam jest kwota?
25 tysięcy?
Wydaje mi się, bo kwota jest naprawdę
preferencyjna i jest chyba najniższa
ze wszystkich komików, do których on
zwołał. I wynosi.
Chcesz skłamać?
Nie chcę skłamać, ale miałem tam jakiś
taki deal, że
ja
biorę chyba 14 tysięcy złotych
za imprezę firmową
pół godziną godziną
i jeżeli chcecie
mnie zmać kim Adamczykiem, to wtedy
tylko 15 tysięcy.

A jak cię zapowie, już więcej nie przyjdzie.
A za takie stadionowe koncerty
jakie to są pieniądze? Nie mam pojęcia.
Ale myślę, że można to obliczyć
na chłopski rozum i później podzielić to
na cztery dla bezpieczeństwa.
Trasznie ciężko tu w tym studio chłopa.
Ale rozum.
Żart to jest nasz system obronny.
Słowa Sebastiana
rejęta znowu cenne
obrony przed czym lub...
Jak ja tam na inteligentną osobę wychodzę
w tych cytaniach? Nie, ja takie pojedyncze
zdania znalazłem.
Przed czym to jest nasz system obronny?
Bo to jest ciekawa teoria, ale jestem ciekaw jak ją rozwiniesz.
Przed czym to jest system obronny?
Przed wszystkim.
Myślę, że w dzieciństwie wykształtowane,
że np. nie potrafisz się bić
więc potrafisz
obezwładnić przeciwnika żartem.
Abo że... To jest teoria czy mówisz z praktyki?
Wiesz co, ja jakoś nie miałem
nie miałem agresorów w swoim dzieciństwie.
Więc nie mogę tego powiedzieć
akurat z praktyki, ale myślę, że ten przykład
który podałem na początku, że widziałem jak dziewczyna
która mi się podoba
słucham? Łakała.
I się odmieniła dzięki mnie.
To było dla mnie ekscytujące.
No dobrze, ale mówisz, że
w ten sposób mogę np. pływając
poznawać.
Gadaliśmy o tym z Robertem Górskim, który tutaj
był chyba dwa tygodnie temu.
Czy ty miałeś z racji tego, że masz poczucie humoru
specyficzne dla mnie
w punkt, dla wielu ludzi przesadzone
miałeś powodzenie u kobiet? Czy to ci otwierało
furtki?
Czy mi to otwierało furtki?

Myszę, że na hype
twojego roastu
troszeczkę wtedy się cieszyłem takim powodzeniem
u kobiet, ale jednak
ten styl komedii, którą wtedy prezentowałem
a do której mnie też czasami ciągnie
czyli te jednak
ostre żarty to
no, bardziej gra
w grupach wiekowych
odgrywa wielką rolę w grupach wiekowych
męskich niż
żeńskich. Czyli bardziej męska publiczność. Tak.
Bardziej jakbym chciał iść w homoseksualizm
żebym się dobrze powodziło. Dobrze.
Tutaj stawiam kropka albo myślnik, bo mówisz
żart to jest nasz system obronny, a ja
ci zadam przewrotne pytanie, a co jeśli
bronimy się przed żartami?
Sprawa Dał Krzewicz vs. Jacoń.
Znasz? Tak, kojarzę.
Tu już jest
pytanie o
polityka korekness w Polsce.
Jak bardzo się ono rozwinie. A rozwinęło się już
w twoim zaniem paralizuje? Nie wydaje mi się.
Czy to nie jest
jakiś precedens? Ta sprawa?
Dlaczego tał Krzewicza nie ma w stacji?
Czy też nie jakieś związki polityczne?
Nie wiem, ciebie pytam. Nie mam pojęcia.
Nie jest tak, że po prostu
potknął się
i nagle wszyscy uznali ryzykowny
ryzykowny, przesadził.
Kuba, ja na przykład śledzę twoją karierę
na przykład
pamiętam ile razy
ja myśle, że zjechałem jakiś dysk
odtworząc po trupach do celu
i nie zostaje skancelowany.
A podobał cię nasz utwór po trupach do celu?
Oczywiście. Bardzo się cieszę.
Mówi, że naripicie tego słuchałem.

Absolutnie uważam, że to była bardzo ważna piosenka
w ważnym czasie. Moja i Michała Figurskiego.
I tak dostawaliście po głowach za to,
ale się nie poddawaliście.
Taki Kazik o powązkach 10 lat wcześniej.
Trochę taki profetyczny.
Dobra, to w takim razie
pan mi powie, czy...
O, teraz na pan będzie.
Ale powiedz mi,
a propos tego
kancelowania.
Ty jesteś obserwatorem tej amerykańskiej sceny
i tam temat
walk w ogóle jest motwem przewodnim
od jakiegoś czasu.
I pytanie jest,
czy ta kancelalczer
już została tak wyśmiana, że w ogóle
nikt się tam nie przejmuje?
Czy nadal obowiązuje?
Bo wydaje mi się, że panowie już przekroczyli wszystkie granice
i już nikt nie...
Jakby te blokady zostały wyśmiane
już od sasa do lasa.
No pytanie.
Ja myślę, że oni się jednak trochę obawiają
i naprawdę tam jest
rzut
kulą na ruletce, że oni nie wiedzą,
za co mogą zostać.
Ale tam często, wiesz, są kancelowanie ludzie za żarty
sprzed 25 lat.
O, to też najgorsze, jak nie możesz prowadzić oskarów,
bo napisałeś coś na wallu
teraz na eksie 10 lat wcześniej.
Ok, dobra, stawiamy kropkę.
Czy twoje techniczne aspekty
tworzenia żartu, to zaraz
po przerwie.
Dwie minuty do 21.
Ty jesteś przed czy po
mutacji?
Po psychoterapeu.

Jestem cały czas w trakcie. Tak właśnie się wydawało.

Zaraz wracamy.

Na najlepsze rozmowy

zapraszam marka numer jeden na świecie
w produkcji AGD.

Zadaliśmy pytanie w przerwie,

czy Sebastian

ten odsłucha rozmowy sam

ze sobą i powiedział, że tak.

Bo robił wcześniej 6 godzinne podcasty

ze sobą.

Dobra, to wojewódzki kędziński,

wy doskonale wiecie gdzie, co i jak.

Kuba ma pytanie do naszego wspomnienia.

Czy Polacy ciągle lubią i cenią

żarty o seksie?

Myszę, że tak, jeżeli to jest ich pierwsza

styczność ze stand-upem.

A później jednak

trochę ich gusty się zmienia

i zaczyna ewoluować, więc szukałem czegoś

pojawia się większa liczba komików.

I pojawia się rejent. Na przykład.

No dobrze, ale jakie bariery

seksualne w społeczeństwie można pokonać

takimi froidowskimi żartami według

Sebastiana rejenta. Jakie bariery?

Myszę, że podstawowo

to jest rozmowa ze swoim

partnerem po występie.

Na tematy, które się pojawiły w trakcie stand-upu.

Uważasz, że tak?

Myszę, że ludzie wracalem i rozmawiają w aucie

Ty, a w sumie to, co mówił o tym

o tym synom

to Ty tak masz?

Czyli Ty się czujesz społecznie

użyteczne.

Ja nie mam już teraz za dużo seksualnych żartów,

ale rozumiem o jakiś tam continuum Twojej kariery.

A ty uważasz, że mamy jako społeczeństwo

upośledzone podejście do własnej seksualności

ciągle?

Czyli nie widzicie, jak te

podręczniki się zmieniają, jak zostają wycinane pewne tematy?

Nie, bo my nie mamy dzieci w wieku.

Zobacz, możesz popatrzeć to, co robią dziewczyny z seks, to tam

od wszystkiego się dowiesz od razu.

Sex.pl, mówię tutaj.

Sex.pl?

Dobra, nie ważne, odstepuje od pytania.

A autorotyzm ciągle w Polsce dźwiga żarty?

O, to 100%. Ale to chyba nigdy nie zniknie, bo to zawsze będzie na to jakiś fan, jakiś target do tego.

Tak jak powiedziałem, że jak jesteś początkującym komikiem, to są bardzo dobre żarty do nauczenia się pisania.

Mówisz sobie, że słucha nas albo początkujący stand uper komik, albo ktoś, kto chce być jakbyś mu poradził, ale tak warsztatowo. Jakie tematy najlepiej, czego unikać, jak nawiązać kontakt z publicznością, co z alkoholem, snem, narkotykami przed występem.

Naprawdę, samouczek. Czyli technicznie.

Tak, proszę. Jak wygląda praca komik?

Mój drogi. Jakie tematy są najlepsze, żeby

wejść na scenie? Ale mówiłam początkującym, czy mówimy, jak ja teraz pracuję?

Nie, początkujący.

Jest młody chłopak, ma 17 lat

i chce wejść na rynek, albo dziewczyna.

Są też takie. No to pierwsze co?

Musisz dużo pisać? Na różne tematy bez żadnych blokat.

Nie ma tak, że masz ambicję, ale ja nie chcę być taki, jak on. Nie ważne.

Nikogo to nie obchodzi i na pewno pierwszy twój tekst nie będzie dobry.

To jest tylko szkic, brudnopis, żebyś nauczył się pracować.

Narkotyki. Kto powinien być pierwszą publicznością?

Kto powinien wysłuchać rodzice,
koledzy, narzeczone, narzeczoney?
Szczere, lustro.
A, czyli wierzysz w taki rodzaj samokrytyki, tak?
Samo...
Ale że lustro jest, że przed lustrem
przećwiczysz cały materiał i potrafisz go
powiedzieć słowo w słowo, albo bez zająknięcia.
A później myślę, że open mic,
który już widziałeś i na którym już
byłeś wcześniej i wiesz, że będą
pozytywne reakcje. Ok, dobrze.
A czego unikać?
Czego unikać? Zaczynając.
Ostro żartowania. Dlaczego?
Tak mi się wydaje.
Bo łatwo popaść w obsceniczny humor.
Że się łatwo tę granicę
przekroczyć. A kontakt z publicznością
to jest... Unikać.
Dlaczego? No bo nie jesteś dobry
w tym na samym początku. Jesteś...
Steve Martin kiedyś powiedział coś takiego,
że stand up polega na tym, że stoisz na scenie
i próbujesz nie zwymiotować.
Krytyczne, auto refleksyjne, tak.
Pisz przed występem
czy braź się narkotyki.
Albo je dojdą.
Albo to... Trzeba wykluczać,
któryś z tych używek.
Niestety smutna prawda,
żadne z nich nie jest...
O, po to jedziemy.
Zamiast zabawa.
Trzeba być wyspany.
Jak wielu aktorów mówi, że jeżeli są skacowani,
zmęczeni po długiej podróży,
to ta ekspresja jest naturalniejsza, bo jest
trochę wysiłkowa, taka trochę wymuszona.
A to tak już zaznaczeli, że
aktorzy tak mówią. Profesjoniści.
Myślę, że na pierwszy występ dobrze jakbyś się wyspał.
Mimo, że to może być ciężkie, szczególnie,

że pewnie wszystkie drzwi pokarmowe
spracowały. Co robimy?
Przeżyłeś inaczej. Zadam ci to pytanie osobiście.
Pamiętasz najduszą ciszę po jakimś swoim
żarcie?
Wow, ja pamiętam, jak testowałem
wala materiał, który widzicie w sieci
i miałem testy w resorcie
komedii, który założyliśmy
z Czarkim Jórkiewiczem.
I to był pierwszy mój występ w życiu, gdzie
testowałem materiał, byłem na scenie 15 minut
i naprawdę mam nagranie
z tego występu, tam były trzy śmiechy.
To był tak zły występ,
że ja nie wierzyłem, czy ja naprawdę,
czy to nie jest sen, czy to jest jawa.
Często mówisz, że publiczność była złota.
Nigdy nie mówisz, że publiczność jest zła.
To był mój pierwszy występ,
gdzie stwierdziłem, nie, jednak z tą publicznością
jest coś nie tak.
Nie mogły być ja aż zły przez 15 minut.
A dziś, jak patrzysz na to, to jaka jest diagnoza,
szlifowałeś bardziej publiczność czy program?
Szlifuje zawsze program,
ale ta publiczność jest do utilizacji.
A skąd ona była?
Nie wiem, ale musimy się dowiedzieć,
odnaleźć wszystkie te osoby i trzeba je zamknąć.
Dobrze, ale czy pamiętam
znowu, bo pamiętam, że jak
ja się zdecydowałem na własny roast, to poszliśmy
do was na roast Michała Wiśniewskiego.
Zresztą bardzo fajny.
A tak byliście na publicznie?
Tak, bo to była ostateczna taka decyzja, czy robimy to
dla TVN-u. I ty powiedziałeś,
Michał Wiśniewski tam miał podejrzenie
nowotworu i ty mówisz, Michał Wiśniewski
ma raka. Mam nadzieję, że wyjdiesz z tego gówna.
Michał Wiśniewski mówi, dziękuję, a ty mówisz,
nie Michał, mówiłem do raka.
Bardzo dobrze, dziękuję.

To było absolutne, ale
ja pamiętam ciszę, naprawdę ciszę
i potem gromkie oklaski.
I teraz pytanie, czy ta cisza jest cenzurą?
Czy ta cisza jest przyzwoleniem?
Czy ta cisza jest wynikiem lęku?
O co chodzi?
Ja bym odpowiedział, że to jest subiektywna cisza w tobie
i że to ty miałeś zawał albo
udar chwilowe i dlatego czujesz ciszę.
Myślę, że na nagraniu tego nie czuć,
ale obstawiam, że jeżeli
naprawdę tam była cisza, to ludzie musieli
to przetrwać.
Czy ta granica została przekroczona?
Ta granica została przekroczona, moim
zdaniem, bo nawet popatrzyliśmy sobie
z Piotrusiem Głęboko w oczy, jak
wyszedł Cezary
ten mały, taki złodzi.
Czabańczyk.
Bepatek Czabańczyk powiedział, Jezu,
dzisiaj Norbi, kto za w przyszłym tygodniu
Ania Przybylska?
Ania nie żyła. I to był taki moment,
pamiętasz?
On chodził i też chyba
tak nie trafił.
Słuchajcie, dlatego nie gadacie z nim,
tylko ze mną.
A jak przeżycie
ostatnie techniczne pytanie,
jest publiczność, jest open mic,
mówisz jeden żart, drugi, trzeci one nie
wchodzą, to co, jak się można ratować?
No, najprostszy ratunek to
ucieczka.
Dziękuję bardzo.
Jesteście świetni, tak?
Takie są najlepsze.
Byliście moją najlepszą publicznością, jaką
wychodzisz i rozpakujesz
za kulisami.
Ile komik, słów potrzebuję

do dojścia do żartu.

I zadaję, bo to jest bardzo techniczne pytanie,

a ty też analizujesz żart

tych zagranicznych artystów

i patrzysz, jaki tam rytm zachować,

żeby był dobry punchline.

Zwrócę uwagę na to, że lubię

analizować rzeczywiście do dzisiaj kometię

i analizuję sobie speciale,

ale już nie zwracam uwagę na ekonomię wyrazów.

Myślę, że przy pisaniu one-ninerów,

czyli właśnie takich żartów przewrotnych,

tak jak jest

w samej nazwie jedno zdaniowych, albo

dwuzdaniowych, wtedy jest najważniejsze,

żeby znać żart słowo w słowo

i nie zachodzić do nas.

Taki profesor

stand-upu i roastu

tak mi przedstawiono Cezary Jurkiewicz

uczył mi, gdzie

ma być przydawka, przmiotnik, czasownik,

rytm zdania.

Czy ty uważasz rzeczywiście, że czasami

poukładanie szyku zdania w żarcie

można sobie uratować, że...

100%. To jest typowa redakcja żartu.

A daj jakiś, pamiętasz jakiś przykład żartu,

który jest słaby, a jak się go

przeredaguje, tylko przekładając

klocki robi się, znasz coś takiego?

Kurczę, teraz będzie ciężko tak sobie

ale pamiętam, że jak był roast

twój, to jeden z żartów był

na renie, tak?

Tak, tak, tak. Tak, tak. Tak, tak.

I wiem, że czarek

ja nigdy tego nie robię, ale

przeczytałem żart czarka Jurkiewicza

na tego rosta, bo on był chyba

head writerem. I powieś

i miał tam użyty

sztuczna szczęka. Tak, tak.

I ja postanowiłem, że stary

to jest bardzo dobra obserwacja
ale się marnuje w twoim żarcie
ja bym z chęcią ją wziął
i dopisze lepszy żart do tego
konceptu. A dlaczego sztuczna szczęka?
Bo? Bo?
Bo to było pewnie zaskakujące.
A czy ja nie miałem sztucznej szczęki
nie spiedliwem tego żartu przypadkiem?
Ty? Nie, ty jakikolwiek
spierdziłem. Żyjałem wszystko.
A czy faktem? Ja dzisiaj oglądałem.
Ustraszny. Tak.
Ale ja to by powiem szczerze, ja nie wiem
co tam się wydarzyło. Ja też nie wiem
co tam się wydarzyło. Czy to twoja pewność
siebie? Akurat przymównicy spadła?
Nie wiem, co tam się wydarzyło.
Ale to teksty też nie były super.
Ale to nie jest moja udy terapia.
Jeśli chcecie obejrzyć
to polecam. To był mój rost.
TVN jest na pleinie, że możecie zobaczyć
biotrakę? Mam jeszcze jedną ważną
w zasadzie obserwacji.
Nie mam, pytam się o twoje obserwacje.
Bo jest ten stand up amerykański, który
jest zrozumiany na całym świecie.
Kuba mówił, że południe Polski
bawi się trochę inaczej niż
północ. Tutaj mamy jakby w
skali świata jest ten amerykański stand up,
legendy, wszyscy na całym świecie
znają. Czy są stand upy z innych
krajów, które ty oglądasz
i które na przykład są dla
ciebie zrozumiałe. Na przykład stand up
z Francji z RFN
czy z Czech. RFN już nie ma.
Baden, baden.
Co myślę, że teraz trochę Netflix
poszerza tę granicę. W sensie
zaciera wszystkie granice przez
tłumaczenia profesjonalne tych

spyszali. Więc na przykład chyba z dwa lub trzy lata temu była taka edycja, gdzie Netflix mocno pocisnął dopompował stand up hajsem i zrobił w nowy rok rozdanie 40 spyszali. Że 40 spyszali nowych filmów, które się pojawiło się na platformie komików z całego świata. Więc mogłeś obejrzeć sobie... A czy polski stand up się czymś wyróżnia i pytam tutaj ciebie jako eksperta o stand upu ogólnie. Czy ma jakąś taką cechę charakterystyczną, która mogła być naszym trademarkiem. Trademarkiem? Kurż, ale tak porównując się... No nie wiem, no Szwajcarii kojarzy się ze serami, tak? A polski stand up kojarzy się z autorotyzmem. Nie, na pewno Kuba, ja bym to odrzucił. Myślę, że polski stand up mógłbym powiedzieć z pracowitością. Wiecie? No to jest naprawdę, to jest niebywałe. Tak się nie pisze programów stand upowych. W Ameryce standard był taki, że przez 10 lat komik dochodził do swojego pierwszego spyszala. Żeby napisać godzinę materiałów zajmowało mu to 10 lat. A może to jest dobry cykl? A u nas zajmuje to rok. I to nie robią wybitni stand up, tylko wszyscy. Tak działa nasz rynek. Szybko wracamy do rozmowy, której partnerem jest play, oferujący światłowód aż do 5 gigabitów na sekundę. Stand up to jest jedna rzecz, ale to kiedyś powiedzieli, że roast to jest taka pornografia komedii. Fajne zdanie. Uważam, że to prawo. To jest komplement? Jak ktoś lubi

pornografię, to tak. Czyli to jest dla nas komplement. Bardzo lubimy. Bardzo lubimy. Słuchajcie, bo tak. Jestem z tym, że zrobicie jedną przerwę. To ostatnie pytania, jesteście grupą, która jakby się zreszyła na początku? Jesteś w niej od początku? Pracujecie razem, znacie się okły, zakonnie? Ilu was jest teraz? Ilu zaczynała i teraz jest? O Boże, myślę, że zaczynała 6? A teraz możliwe, że jest 8 osób w stanem składzie? Czy w mój drogi ktoś w tej bandzie jest tylko i wyłącznie za zasługi? Dla polskiego stand upu? Nie, wszystkich wyrzuciliśmy. Wszystkie osoby za zasługi zostały wyrzucone. Czyli teraz są sami prosi? Wyjadacze i prosy. A powiedz mi jakie zasługi dla polskiej sceny ma Sebastian Rejent? Jakie mam zasługi? Mam nadzieję, że wszystko jeszcze jest przede mną. A pewno się wyruszyłem na scenie roustowej? Co możemy o to powiedzieć? Pionier roustu? Mówią o tobie, że ty nie masz serca. Moja pani terapeutka mówi, że mam i że się otwieram powoli. No prawda, ma dopiero czyści 3 lata. No dobrze, co zrobiłeś dla polskiego społeczeństwa? Myślę, że szerzę kulturę śmiechu i Jezus Jeszcze raz, jeszcze raz. Co zrobiłeś dla polskiego społeczeństwa? Sebastian. Co ja zrobiłem dla polskiego społeczeństwa? Nie wiem, podatki płacę. Dobrze wrócimy. Ja bym chciał zadać ci takie pytanie, teraz ci rzucę, żebyś się trochę przygotował.

Dlaczego to jest tak, że patrzę
na Abelarda Gize
i myślę, Jezu, Jego jeszcze coś obchodzi.
A patrzę na resztę naszych wspólnych kolegów
i myślę, Jezu, oni po prostu
chcą się bawić, mieć masową publiczność
i nikomu nie narazić.
Wiesz o czym mówię, mówię o takim smutnym
temacie, ale ciągle, kurde
atrakcyjnym jakim jest
Ojczyzna. Zaraz wracam.
Na wielowarstwowe i
wyjątkowe wątki.
Pod kaście wojewódzki kędziński zapraszają
w afle www.
Ja pamiętam,
nie wiem, czy i to był roast, ale chyba chodziło
o zalew to jak moje na imię?
Krzysiek. Krzysiek Zalew?
Bartosz Zalewski.
Ty chyba o nim taki żart powiedziałeś,
zalew dzieciństwie myślał, że
ma na imię, ze mną się nie napijesz?
Możliwe. To jest dobry żart.
A człowiek to jest też taka diagnoza społeczna.
A my jesteśmy na antenie.
A sorry, myślałem, czy katastrof.
I teraz jest pytanie, czy polska bieda,
nawet kiedyś się śmiałeś sobie dorczuka,
że bierze kredyt, żeby doładować kartę miejską.
A roast, Szymona Wajewskiego. Tak, Majewskiego, fajny,
historyczny, Piotr Uś też był.
Polska to jest i Polska bieda, to jest dobry temat
na program dzisiaj?
Wow, myślę, że czujesz, jakbyśmy
pominęli całą historię polskiego stand-upu
i hasło j** bieda.
Dzisiaj.
A dzisiaj, czy obecnie, nadal można
kontynuować. Tak, bo ja mam wrażenie, że
jak oglądam program Abelarda, nawet najnowszy
program, to ja widzę jego troskę,
to ja widzę jego żart,
gdzieś zaangażowany do takiego

rydwanu myśli, który ma doprowadzić
kogoś do jakiejś, powiedziałbym, nawet obywatelskiej
refleksji. A u was, po prostu
jaja, autorotyzmi, balanga.
Ale u nas, u kogo?
Nazwiska. U kogo?
U kogo, nazwiska. U kogo?
Ty tak zrobiłeś na swoim rąście i dostałeś
bęcki za to. U kto?
Ty, żeby przedrzeźniałeś. Tak, przedrzeźniałeś.
Tak, też to dzisiaj widziałem.
I dostałeś za to, czy jest tłumacz
na sali do tego upośledzonego
gościa, jakim jest Kędzińska.
Powiedzisz, nic by się ewoluowała
twoja komedii. Ja nie wiem, z twoich kolegów
kiedys tutaj, jak go zapytaliśmy, dlaczego nie mówię
o polityce, on mówi, słuchaj, gram
bardzo dużo amfiteatr, wiem, że połowa
ludzie z PiS-u, połowa jest liberalna, powiedzmy
i ja nie chcę tej jednej z połówek
tracić. Dlaczego wy tak rzadko zajmujecie się
się polską? No, cholera, jak się czasami
ogląda te amerykańskie stand-upy,
nie wiem, orasiźmie o wielokulturowości,
to mam wrażenie, że tam między żartami
jest jakaś delikatna
publicystyka. No tak,
no, ale u nas,
tam jest, załóżmy, wojna etniczna,
ale u nas, no, tego nie doświadczysz,
to już jest, tak, powoli się
zaczyna. Wiesz co,
myślę, że jeszcze
może polski stand-up jest za młody.
To tak jakbyśmy porównali
amerykański i polski stand-up
i nałożyli jakby oś czasu
na siebie, no to oni się bawili
w kabaret. Przecież te ministerl
szały i robienie
Blackface-u, występowanie dla publiczności.
No, dzisiaj to bardzo kontrowersyjna
bardzo. Bardzo.

Dobrze, że tylko w polskim stand-upie tego nie ma,
tylko jest w polskim kabarecie.
No dobrze, ale to uważasz, że...
No tak, no, nie wiem, czy widzieliście,
ale normalnie można na YouTube obejrzeć
polskie sketchy, gdzie cała ekipa trzech kabareczach
robi sobie Blackface-y. Z Bartkiem Zalewskim
zrobiliśmy kiedyś kilka wieczorów
antykomediowych, resort antykomedii
i na przykład ja musiałem przez dwie godziny
oglądać polskie sketchy z Blackface-em.
Którego z polityków najłatwiej byłoby
zrostować? Zrostować?
Wiecie, że się wydarzył kiedyś
roast korwinamikę?
Wiemy, że się bałem w to dzisiaj kliknąć.
Ale czekaj, autorem był
korwinmikę, czy Grzegorz Braun? Tam pornosty
wyskakują, a klikniesz, to...
Ale i nie wiadomo, czy...
Chcesz powiedzieć, że która jest z grup
zajmujących się rostem zajęła się korwinemikę,
czy to była jakaś zbiera nina taka? To była
zbiera nina na hype-ie
roastów. I co, fajne to było?
Polec, nie wiem, to jednak może
obejrzyjcie. Bo ty podobno nie wiedziałeś,
kim jest Karol Fryz Wiśniewski
i nie wystąpiłeś na jego roście.
Nie wiedziałem, jak usłyszałem
po raz pierwszy imię i nazwisko, a później
sobie zgooglowałem i już świadomie nie wystąpiłem
na jego roście. A dlaczego? To jest bardzo
taka ciekawa, ja go też poznałem osobiście jasna
postać. Można powiedzieć
taki digitalowy
innovator. Tak jak dzisiaj rozmawialiśmy
o kizorze uroczy, było to jak powiedział, że
przeczytał tylko pies, który
jeździ koleją. Opsie, który jeździ koleją.
Tak, tak, tak.
Jak Fryz powiedział, że
on to książek nie czyta i następnie
nagrał chyba 20 minutowy tutorial, jak

się powinno czytać książki. No, ty też kiedyś powiedziałas o książce Piotka Szumowskiego, że to jest takie gównno, że to i to i objął nad nią patronat.

Ja chcę zdemontować, to nie jest prawda, to jest tylko żart.

No tak, ale mówisz. A teraz nie wiesz, czy Fryz mówi jako człowiek komwencji, czy mówi... Aha, czy on jest chodzącym memem? No właśnie.

No, ale wiem, kim ja jestem i z kim nie chce być kojarzony. Idziesz na wybory? Widzę, oczywiście. Będę głosował.

No wiadomo, na koło.

Naprawdę, to jest takie oczywiste już?

No nie, no chyba tak. To jest polaryzowane.

Ja lubię piwo.

Bo ty, bo ty rzadko jeździsz.

Ty masz... Gdzie jeszcze?

Samochodem? Nie, masz opie... że ty jesteś leniwy, jeżeli chodzi o nowe programy. Wiesz o tym. Nieprawda, ja rozpocząłem właśnie...

Mogłem być leniwy wcześniej, rzeczywiście tak jak nie wiem czy słyszysz o wielkich trasach stęda Polska, oczywiście, że słyszysz.

To były dobre pieniądze z tego były.

I żeby być komikiem zawodowym wystarczyło dwa razy do roku napisać po 10 minut materiału. I to naprawdę rozleniwiło mnie na jakiś czas.

Myszę, że teraz wracam do formy, stąd też optima forma, mój drugi, solowy materiał. To jest dopiero mój drugi, solowy materiał. No właśnie, dlaczego tak rzadko?

Czy dlatego, że ty się jednak lepi, czujesz, jak rostujesz kogoś i masz żywego bohatera, którym możesz ten słony palec w ranę włożyć? Czy jak musisz napisać o sobie teraz, kiedy masz już szczęśliwą córkę z synem? Nie mam córki.

Dlaczego się pojawi pan?

On dorósł.

No, dlaczego tak rzadko się pojawiaasz z własnym programem? Na czym to polega?

Już się pojawiaam co roku. Już teraz
wpadłem od roku.
Od roku się pojawiaam 2 lat. Ile program
ma? Minut, ile czas trwania.
Moja część, znaczy jeżdżę z supportem,
więc on wyrabia 25 minut, jest przerwa
i później mam godzinę
8 godzinę powyżej 10.
Ok. A jak dzisiaj
na przykład z synem?
Idziesz za rączkę, chodzisz już czy nie?
Ja chodzę, ale on dopiero zaczyna.
Idziesz i stoisz na takim skrzyżowaniu
i po lewej jest McDonald
A po prawej... Czekaaj, naprawdę myślisz, że chodzę
z synem, który dopiero zaczął chodzić
po skrzyżowaniu? Dobrze, wjeździesz
wózeczkim syna i po lewej
jest McDonald, a po prawej jest kościół. To gdzie idziecie?
Chcę
zaznaczyć, że idziemy
prosto. A ty pracowałeś
kiedyś? Ja pracowałem, ale teraz
jest to, że pracowałem tam, nie mogę.
Są, a znasz jakiejś sekrety
tej korporacji McDonald? Zdam sekrety.
Nie wiem, czy mogę oficjalnie... Oczywiście, że możesz.
Myślisz, że ja wczoraj jadłem i jestem zachwycony.
Ja nie jadłem od 20 lat.
Ja nie jadłem od 20 lat.
Nie, nie, ale są jakieś sekrety
kim ty byłeś, jaką miałeś funkcję?
Ja miałem, to była pierwsza akcja,
kiedy oni zatrudniali osoby niepełnoletnie.
Więc byłem niepełnoletnią.
Misterce stanął, jak zaczęłaś mówić.
Ja też, ja też, ja też. I co, jako niepełnoletni?
Jako czterolatek, co tam robiłeś?
Co ja tam robiłem? Nie mogłem stać
na toaletach oraz na kuchni.
To były jedyne obostrzenia.
Ale jak wstać w jakim formie bramkarza
stać, a co?
Kuba za każdym razem, jak korzystać z toalety

ktoś, później jednak ją sprząta.
Więc osoba niepełnoletnia
najwyraźniej nie widzi i nie potrafi
zauważyć, gdzie się znajdują ekstrementy.
Okej.
I czym się ty zajmowałeś, jeżeli nie mogłeś tu i tu, to byłeś?
Sługa klienta, praca na sali, sprzątania.
Brzmi bardzo profesjonalnie.
Sekret jest taki.
Dobra, mogę wam zdradzić sekret.
Bardzo często w gastronomii ten sekret,
że ja, jako pracownik
korpo, które zostało przywołane
ja nie mogę pokazać klientowi,
że się nudzę.
Co to znaczy, że musi być cały czas podparł?
Ja sprzątam stoliki,
które już wysprzątane są.
I pozorujesz action.
Sprzątam witryny.
I to jest ich taka oficjalna,
oficjalna talowisko.
Że wszyscy są dedykowani do pracy.
A coś jeszcze, to ciekawe, coś jeszcze.
No nie wiem, co mój prawnik na to powiesz, że
są takie sekrete.
Coś jeszcze?
Ale to przeczytałem, to agart nie jest w oficjalnych dokumentach
McDonalda, ale że
każdy burger
w każdym burgerze jest mięso
z tysiąca krów.
Więc jak są jakieś problemy,
jakoś z mięsa, to trzeba naprawdę
tony mięsa odrzucać, bo nie wiadomo.
Czyli nie jest wina jedna krowa, tylko krowa
plus 999 innych krów.
Tak, niewinnych krów.
Jakie są wady rejęta?
A wychodziliście na rozmowy
kwalifikacyjne, rekrutacyjne?
Zadko.
A bo zazwyczaj, jak pada pytanie o wady, to
jaka osoba starająca się w pracę

przedstawiasz swoje zaleky.
Ja właśnie bardzo rzadko byłem na takich rozmowach,
ale tak jak w ogóle w życiu nie napisałem CV.
Wow, aż tak?
Wikipedia mu napisała CV.
A, to już na inteligencję.
Ale pytam się o to, o warsztatowo
stricte, to nie jest złośliwość, tylko jak
ty widzisz ten progres
nawet u siebie, jakie błędy potrafiłeś
wyelikować. Jakie są moje wady?
Mogę szczerze na to odpowiedzieć, że cały czas pracuje nad
sobą, cały czas pracuje nad
moimi występami albo procesem pisarskim.
Moje wady
ciężko mi jest
naprawiać żarty. W sensie wolę
napisać żart i napisać sobie nowy,
niż posiedzieć dłużej i zedytować jakiś żart.
Wada, myślę, że używam też za
małą liczbę środków stylistycznych.
Jakieś, nie wiem, więcej metonimi
by mi się przydało.
Cytaty by jeźdźtoku byją, piękne.
Nie, bo każdy z was ma jakąś swoją patrześ
chodzi po scenie.
Wow, jak na to...
Lotek, lotek, jakby...
Ten nie chodzi po scenie.
Celebryje, każdy milimetr nie przemieszczania się.
Ty z kolei miałeś zawsze kamienną
twarz. Ty byłeś czy jakimś, który właśnie patrzył?
A tak bez emocji możliwe.
Ale bo ja byłem w trybie,
w stylu deadpanowym.
Czyli deadpan i one-linere.
I to bardzo się dobrze ze sobą wiąże, że nie masz
żadnych charakterystycznych emocji na sobie
i opowiadasz harde żarty.
A jak byśmy tak zmierzali
powoli do końca?
O nie, naprawdę. Kiedyś pożyczył mi pieniądze.
Wojtek Fjedorczyk tego bardzo lubię
i cenię za abstrakcyjne myślenie.

Powiedział, główną osią twoje twórczość jest. Walenie konia, seks, penis, walenie konia, masturbacja, seks. Dodatkowo interesuje się pedofilią i bordelami. A jak byś dzisiaj powiedział, to główną osią mojej twórczości Drogi Kubo jest? Rodzino. Naprawdę? Czyli jak chcecie posłuchać, bo takie się powiedziałaś o, że dzieci Fjedorczuka mają tylko jedną babcię, bo jego rodzice są rodzeństwem, tak? Takich rzeczy. Długo nie musiałem szukać tego. Takich rzeczy mamy się spodziewać. Wytsytujesz coś z 2012 roku? Bo ja... No dziwne, ładnie odpowiedziałeś przecież. Dobra, odpowiedz. Boja żona tam jest podekscytowana na hacie. Czyli medialny sadyzm w takiej błyskotliwej formule przestaje być sadyzmem, tak? Tak mi się wydaje. Masz jakąś wizję rejęta za 10-15 lat? Co robisz? Czy robisz to? Czy idziesz też z kolegą? Kolega Steve Martin od Stand Up do filmowca. On bardzo ciekawe On już nie chciał jeździć do ludzi. On chciał, żeby ludzie przychodzili do niego. A ty nie masz przy takim piórze i takim naprawdę, czy byś prowadził nowy porządek w polskiej komedii, nie masz pomysłu, żeby napisać coś? Wiem, że były próby różnych. Ty się mówisz scenarią pisać? Tak, żeby zrobić właśnie takie własne office trochę, tylko oczywiście mówię o jakies takie... To boję się, bo nie ma tutaj rynku, nie ma sponsorów rynku, komu. A skąd wiesz? Ja nie mam pojęcia. Teraz ci powiem bardzo otwarciek. Gdybyś coś takiego napisał, 10 stron i ja z Tomkiem Dąbrowskim tego poznać,

byśmy zobaczyli w tym kapitał, to my
jesteśmy twoim sponsorem. Żebyś o tym pamiętał.
Dobra, widzimy się za armię szans.
Oj.
Ta śradę? Ale naprawdę myślisz o tym?
Nie, w ogóle. Miałem
kilka razy styczność z telewizją, chociażby
też z waszymi rostami. Nie chcę tutaj
niczego negocjować.
Ale chociażby prowadziliśmy coś takie, jak
dobranocATM. Nie mogę powiedzieć
w ekstacji, to było. Ja tam byłem gość.
Ty tam byłeś za kucharzem, nie wiem po co. Super.
Ja nie wiem, bo brałeś wszystko.
No wiadomo, wiadomo.
No nie miałbyś rostkę w dziurach.
No dobrze, prowadzłeś dobranocATM, wiadomo w jakiej
stacji i co. Tak.
I rzeczywiście to jest kawał ciężkiej pracy.
No oczywiście. Żeby przekonać wszystkich
do siebie i do swojej.
Mogę wam wyznać szczerze. Zrobiliśmy tam
4 odcinki. Wreszcie wszystko w czasie.
To było kierutne bzdury.
Zrobiliśmy 4. Tak 2 zostały
chyba w ogóle nie wyemitowane.
Ale zrobiliśmy 4. Za każdym razem
jest pilotowy odcinek.
I potrzebujemy tylko jednego odcinka.
Skończyły się na czterech pilotażowych odcinkach.
I dopiero przy ostatnim odcinku
ekipa, operatorzy kamer,
nam powiedzieli, no my na początku w ogóle
nie rozumieliśmy całego tego konceptu, ale
my chyba świetnie. Ale może mordy
nawet przyjeżdż były na mieście.
Z Hubertem Urbaz. Ja nie mówię, że później
materiał reklamowy zawioduje.
Mówię, że jeżeli nawet ludzie, z którymi
my pracowaliśmy i nas kręcili,
oni nie mieli z tego beki, to jak to
pamiętaj, nie wszyscy ludzie wierzą, że
gdy mówisz o waleniu konia, że chodźcie
o rolnictwo. No i

o co chodzi z tymi ludźmi? Czym jest
skok
blok?
Czym jest co? Skok
blok? Co ty mówisz o jakiejś
takiej historii, że
bawiliście
skok blok? Skok blok.
Czy się bawiliście
na imprezach, tak?
Ja już się boję.
I ty masz pytanie.
To cię tręczy.
Nie będę z wami rozmawiał. Kończę.
Chodzi o te żarty, które robisz
kolegą, którzy mieli próby
podrywania. A, teraz to jest Michał
Kępy, jaka to jest Bekarz.
Michał Kępa. O to się pytam.
Skok blokowanie, co ty nigdy nie słyszałeś?
Powiedziałem co.
Skok blok.
No, o to żeby odsunąć konkurenta,
zlikwidować się zagrożenie.
Dokładnie, ale też chodzi o to, że jeżeli
się powodzi. I na przykład
odstępuje swoją przyszłą seksualną
ofiara. Przepraszam, ale
u Michała Kępy tylko są seksualne ofiary.
Już wiemy w jakim klubie przesiaduję.
O, dokładnie. To wtedy wchodziłem
na przykład na jego miejsce i próbowałem
i nawet ze skutkiem
niszczyłem mu tę krótką relację.
Czy ty jeszcze masz
wleźbaki z dzieciństwa, jak oglądasz
Winstonów, czy już nie? Przecież to był
żadna walka nowaka.
Chciałem sprawdzić.
Czy jesteś czujny,
jeżeli chodzi o żarty
na innych kolegów
i żarty innych kolegów.
Powie ci, że ja się trochę bałem

tej rozmowy naszej dzisiaj,
bo tuż jakby...
Ja trochę też, bo jak tak słuchałem tych
podcastów, to większość to jednak są
wasi koledzy. Ale my też się znamy
z tobą,
tak jak znamy się z bardzo wieloma osobami
i to są nasi znajomi, a nie koledzy.
Rozumiesz? A ty więcej niż
kochanek.
Super, ale upgrade.
Skogblok.
To się nazwa skogblok.
Powiedz mi jeszcze, bo cytowaliśmy
Kasię Piasecką, którą bardzo lubię.
Gdzie był cytat? Na początku, że jest
stara tak, że pamięta ludzi z banknotów.
Nie, to mnie cytowaliś. Tak, chodzi o to,
czy kobiety powinny...
Nawet jak patrzyliśmy ostatnio na Roast Pudziana
były tam dwie nasze koleżanki
między mi Kasia i te żarty, jak latały
w powietrzu, to ja miałem wrażenie, że w Polsce
jakiś rodzaj, wybaczcie mi drogie
panie, ale rycerskości, przynajmniej
nawet deklaratywnej, powoduje, że my się źle
czujemy, jak siedzą kobiety, a tam
latają najbardziej grube żarty, wiesz,
na popka, na jurasa itd.
Czy kobiety powinny
powinny, kobiety powinny iść do
stand-upu, powinny iść do Roastów, powinny się
zajmować takim rodzajem humoru?
Po pierwsze bardzo dziwne, że to jest pytanie
w XXI wieku.
No ale...
To za gość.
Z kancelujcie go, z kancelujcie.
Ja mówię o pewnego rodzaju wrażliwości, która
dotyczyła także tych dwóch kobiet,
bo wiesz, że one się zgodziły, one tam były
i to są stand-upy. Bo ja była nasz żona
też się zgodziła i mało nie
wymiotowała.

Ale to, co ja od dzisiaj, bo ja podłączyłem się niestety pod ten hate na twoją sojkę, że krzyślałem boomer, boomer, ale żaden z gości tak nas nie obrażał i nam nie dokoczał w trakcie tego programu.

Bo jesteście bardzo sympatyczni i myślę, że ludzie was się boją.

Ty sobie pozwalasz na więcej zatem.

Tak. Dziękujemy ci, Sebastian.

Naszym gościem był kiedyś

Król Roustów, a po prostu zwykły Ham.

Jednak wszystko,

co próbowałem zwanegować.

Bardzo ci dziękujemy, ty jesteś teraz w trasie?

Jestem w trasie, optima forma, będzie nagrywka

a później ruszam z nowym materiałem Mam Autys.

Nie chcę zdradzać, czy Mam Autys.

Gdzie ludzie mogą znaleźć informacje na temat twoich,

na twoich social mediach? Na moich socialach,

na kubilecik, jak się wpisze, Sebastian Rehn,

tam na pewno może nas znaleźć bilety.

Bardzo ci dziękujemy za spotkanie.

Myślę, że widzimy się po raz ostatni w życiu.

Pięknie. Dziękujemy.